

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Hitler na granicy Francji

### Inspekcja pierwszej linii fortyfikacji odległej o kilkaset metrów od Strassburga

### Mocarstwa zachodnie nie dadzą się zaskoczyć nagłym atakiem

PARYŻ, 30. 8. (PAT). Kanclerz Hitler przeprowadził wczoraj w otoczeniu kilku generalów INSPEKCJĘ FORTYFIKACJI POD M. KEHL, NA GRANICY FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ NAPRZECIW STRASSBURGA.

Inspekcja trwała godzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.

Francuskie koła polityczne i prasa paryska poaktowała tę nieoczekiwaną inspekcję kanclerza Hitlera na granicy francusko - niemieckiej ze spokojem, ograniczając się do podania krótkich telegramów na ten temat. Jak się zdaje, stosownie do inspiracji półoficjalnej prasa francuska przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

„Intransigeant“ pisze, że fortyfikacje w pobliżu Kehl nie posiadają tak wielkiego znaczenia politycznego, by zachodziła konieczność inspekcji aż samego kanclerza Hitlera. Jedynie ich znaczenie polega na tym, iż wznoszą się one o kilkaset metrów od francuskiego Strassburga i przez to nabierają znaczenia sym-

bolicznego. Wizytę kanclerza Hitlera w Kehl należy uważać za pewnego rodzaju DEMONSTRACJĘ POLITYCZNAJĄ POD ADRESEM FRANCJI A NAWET ANGLII.

### Niemcy na wschodzie i zachodzie

BERLIN, 30. 8. (Tel. wł.). — Niemcy posiadają pod bronią dzisiaj przeszło półtora miliona żołnierzy. Ćwiczenia wojskowe są prowadzone po obu stronach granicy.

Po stronie wschodniej w kierunku Polski ośrodkiem ćwiczeń był Neu Stettin, skąd skierowano akcje na Prusy Wschodnie dla odcięcia Gdyni i wybrzeża polskiego od podstaw pomorskich. Operacje niemieckie były prowadzone w dwu kierunkach: jeden ku Toruniowi i Bydgoszczy, drugi ku Elblągowi. Ćwiczenia były prowadzone przy udziale czołowych osobistości niemieckich. Ponieważ Hitler był obecny podczas ćwiczeń morskich w Kilonii i Szczecinie, przeto można przypuszczać, że ćwiczenia na pograniczu polskim w odległości około 50 — 80 km. od granicy, odbywały się także w jego obecności.

### Zarządzenie obronne

W takiej sytuacji byłoby rzeczą nie do pomyslenia, gdyby strona przeciwna nie podjęła zarządzeń obronnych. Brak o tych zarządzeniach bliższych szczegółów, wiadomo jednak, iż WŁADZE WOJSKOWE ANGIELSKIE I FRANCUSKIE PODJĘŁY RÓWNIEMŻ PRZYGOTOWANIA OCHRONNE, dotyczące tak sił zbrojnych, jak i lotniczych oraz morskich. Chodzi o to, by plan niemiecki zaskoczenia nieprzyjaciela i uzyskania rozstrzygnięcia w tempie radykalnie szybkim nie mógł być wprowadzony w życie.

Mocarstwom zachodnim zależy na tym, by Niemcy uswiadamiły sobie niebezpieczeństwo rozgrywki, którą podejmują. Dlatego też opowiadają głośno o rozmowie, którą przeprowadzić miał Goering z szefem lotnictwa francuskiego gen. Vuilleminem.

Goering miał mu sugerować, iż w razie wybuchu Niemcy będą musiały przyjść z pomocą Niemcom sudeckim i zapytał Vuillemina, jakby się zachowała wtedy Francja.

— POMASZERUJEMY NAPRZÓD — odpowiedział najspokojniej szef lotnictwa francuskiego, wywołując poruszenie wśród otaczającego oficerstwa.

## Anglia bacznie czuwa i obserwuje

### Gabinet Wielkiej Brytanii wyraził całkowitą zgodę na metody jakie będą musiały być zastosowane

### Rząd czeski poszedł na dalsze ustępstwa wobec Niemców sudeckich

LONDYN, 30. 8. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie ministrów rozpoczęło się o godz. 11 i trwało do godz. 13.40. Zśród 22 członków gabinetu w naradach uczestniczyło 18-tu. Choć formalnie zebranie nie miało charakteru posiedzenia gabinetu, jednak tak liczny w nim udział ministrów nadaje dzisiejszym postanowieniom faktyczną wagę uchwał gabinetowych. Uwagę kół politycznych zwrócił fakt, że na naradach obecny był także ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Chamberlain. Po posiedzeniu wydano komunikat, stwierdzający, że minister spraw zagranicznych złożył sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i że ministrowie wyrazili swą całkowitą zgodę z dotychczasową akcją i z polityką na przyszłość. Dalszego posiedzenia nie wyznaczono i ministrowie rozjeżdżają się z Londynu, będą jednak w pogotowiu na ewentualne wezwania.

LONDYN, 30. 8. (PAT). — Po przedpołudniowej naradzie ministrów opublikowano komunikat, głoszący, że ministrowie wyrazili CAŁKOWITĄ ZGODĘ NA DOTYCHCZASOWĄ AKCJĘ ORAZ NA POLITYKĘ, JAKA WINNA BYĆ PROWADZONA W PRZYSZŁOŚCI.

PRAGA, 30. 8. (PAT). — Dziś przed południem został przyjęty przez prezydenta Benesa poseł SDP. i członek delegacji do rokowań z rządem Kundt i szef biura prasowego SDP. Sebekowsky. Rozmowa miała trwać około 2 godzin. W sprawie tej nie został wydany żaden komunikat, jak również przebieg rozmów okryty jest tajemnicą. W kołach poinformowanych do rozmowy tej przywiązują duże znaczenie, gdyż tematem jej była sprawa znalezienia wspólnej platformy celem prowadzenia dalszych rokowań.

### Na zasadach kantonalnych...

LONDYN, 30. 8. (Tel. wł.). — W tutejszych kołach rządowych otrzymano dziś bliższe informacje o nowych propozycjach, jakie wysunął na rząd praski wobec przywódców sudeckich. Propozycje te, opierające się na ZASADACH KANTONALNYCH uważane są za poważne ustępstwo dla Niemców sudeckich. Stwarzają one, według kół miarodajnych, podstawę do możliwego rozwiązania.

### Ambasador U.S.A. u Chamberlaina

LONDYN, 30. 8. (PAT). — Premier Chamberlain przyjął dziś po południu ambasadora Stanów Zjednoczonych Kennedy, który wczoraj powrócił z wakacji, spędzonych w południowej Francji. W toku półgodzinnej rozmowy premier dokładnie zaznajomił ambasadora ze stanowiskiem brytyjskim w obecnej sytuacji.

Dziś wieczorem wraca do Londynu z Paryża amb. francuski Corbin. Ma on być przyjęty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, któremu zda relację z ostatniego posiedzenia gabinetu francuskiego i wzajemnie otrzyma sprawozdanie z dzisiejszych obrad gabinetu brytyjskiego.

Nowe zebranie ministrów nie jest zamierzone, lecz ministrowie będą przebywali w niewielkiej odległości od Londynu.

W związku z tym komunikatem Reuter zaznacza, iż polityka W. Brytanii będzie polegała na KONTYNUOWANIU WYSIŁKÓW POJEDNAWCZYCH —

PRZY JEDNOCZESNEJ BACZENIE OBSERWACJI WSZELKICH EWENTUALNYCH ZMIAN, MOGĄCYCH ZAJŚĆ W ROZWOJU SYTUACJI.

Premier Chamberlain wyjeżdża dziś wieczorem na zamek Balmoral w Szkocji, gdzie znajdzie się obecnie król. Wyjazd

Chamberlaina posiada związek z dzisiejszą naradą ministrów, albowiem — jak zaznacza Reuter — istnieje zwyczaj, że premier osobiście zdaje sprawę królowi ZE WSZYSTKICH WYDARZEŃ O ZNACZENIU PAŃSTWOWYM LUB MIĘDZYNARODOWYM.

Nie wiadomo, czy premier będzie mógł wznowić urlop po poście u króla, który potrwa do końca tygodnia. Wyjazdy premiera Chamberlaina, jak donosi Reuter, będą zależały od rozwoju wydarzeń.

LONDYN, 30. 8. (PAT). — Ponoszący kół dobrze poinformowanych, że dzisiejsze posiedzenie ministrów po wysłuchaniu sprawozdania lorda Halifaxa na temat sytuacji w Czechosłowacji, ustaliło ogólne wytyczne postępowania rządu brytyjskiego w obecnym kryzysie. POZOSTAWIAJĄC PREMIEROWI CHAMBERLAINOWI I LORDOWI HALIFAXOWI WOLNĄ RĘKĘ CO DO WYBORU METOD, których użycie może być koniecznym w dalszym rozwoju wypadków.

Uznano konieczność dokładnego powiadomienia rządu niemieckiego o stanowisku Wielkiej Brytanii oraz poinformowanie go, JAK DALEKO W. BRYTANIA GOTOWA JEST SIĘ POSUNĄĆ.

Ze względu jednak na to, że rząd praski występuje obecnie z nowymi propozycjami wobec Niemców sudeckich, propozycjami, które w tutejszych kołach miarodajnych oceniane są, ja



# Alarmowy dzwonek Ramadiera

Ostatni tydzień we Francji był pod względem politycznym dość gorący. Rzecz tym dziwniejsza, iż ta polityczna gorączka miała miejsce w sezonie, który pod względem polityki wewnętrznej, jest wybitnie ogórkowy, gdyż posłowie i senatorzy spędzają wakacje zdala od Paryża.

Gorączka ta została spowodowana przez radiową mowę premiera Daladiera, która wywołała dymisję ministra pracy P. Ramadier'a i min. robót publicznych, naczelnego publicysty dziennika „L'Homme Libre”, L. O. Frossard'a, obaj w gabinecie Daladiera reprezentowali lewe skrzydło.

Zewnętrznie kryzys został zażegnany niemal błyskawicznie, gdyż w ciągu kilku godzin Daladier zastąpił swych opozycjonistów przez ich kolegów grupowych pp. A. De Monzie i Ch. Pomarc'a. Jest jednak pewna różnica: gdy Frossard i Ramadier należą do polityków czynnie zaangażowanych w ruch skupienia ludowego, ich następcy w gabinecie Daladiera nie mogą być zaliczeni do orędowników tego ruchu; o Anatolu De Monzie można nawet powiedzieć, iż jego stosunek do frontu ludowego jest, jeśli nie wrogi, to co najmniej niechętny.

Nie bacząc na to formalne zażegnanie kryzysu, dymisja Ramadier'a wywołała w łonie frontu ludowego poważny wstrząs. Wystarczy wspomnieć, iż pomimo wakacji, została nagle zwolana do Paryża socjalistyczna grupa poselska, odbyło się posiedzenie klubu partii radykałów z udziałem premiera Daladiera, posiedzenie komitetu narodowego skupienia ludowego, posiedzenie delegacji klubów lewicy, szereg wieców, zwołanych tak przez partię lewicową, jak: przez robotnicze związki zawodowe. Wiece te odbywały się pod hasłem obrony ustawodawstwa społecznego.

Czym się tłumaczy ten alarm lewicy, który był skutkiem dymisji Pawła Ramadier'a?

Otóż w dniu 21 sierpnia premier Daladier wygłosił mowę radiową, w której zobowiązał trudną sytuację gospodarczą i budżetową Francji, wiążąc ją z ustawą o 40-godzinny tygodniu pracy i dając opinii publicznej podstawę do wniosku, iż rząd tę ustawę w ten lub inny sposób (np. w drodze dekretów o przepisach wykonawczych) cofnie, zanuluje, jako szkodliwą zarówno dla życia gospodarczego, jak i dla obrony kraju.

Prawica francuska przyjęła te oświadczenia premiera Daladiera entuzjastycznie, natomiast minister pracy Ramadier zgłosił dymisję.

W swym liście dymisyjnym, Ramadier pisze do premiera Daladiera:

„Gdy przyjmowałem funkcje ministra, które mi Pan wyznaczył, oświadczyłem mi Pan, że we wszystkich kwestiach społecznych będzie Pan zawsze dążył do zgody z klasą robotniczą, rezerwując dla rządu władzę arbitra.

Otóż w swej mowie z dnia 21 b. m. co do kwestii 40-godzinny tygodnia pracy Pan zajął kategoryczne stanowisko, nie czyniąc uprzednio niezbędnego wysiłku dla zjednania (klasy robotniczej).

Ta głęboka zmiana Pańskiej polityki społecznej, zdecydowana bez zasięgnięcia mojej opinii, nie pozwala mi na tak cenną dla mnie współpracę z Panem, która miała na celu zabezpieczenie pokoju społecznego“.

czyja była tym bardziej usprawiedliwiona, iż premier Daladier wypowiedział swą mowę w chwili zaostrenia długotrwałego i niebezpiecznego zatargu robotników portowych Marsylii z pracodawcami, przy czym i w tej sprawie Daladier powziął szereg drastycznych decyzji (uzycie wojsk kolorowych i marynarki wojennej do pracy w porcie w niedzielę i t. d.) wbrew opinii Ramadier'a. Te drastyczne posunięcia premiera w sprawie marsylskiej nadawały ustępowi mowy premiera, wymierzonemu przeciwko ustawie o 40-godzinny tygodniu pracy, szczególnie złowieszcy posmak.

Konflikt między Daladier'em a Ramadier'em zaostrzała i ta okoliczność, że Ramadier zarówno w swej długoletniej działalności poselskiej, jak i na stanowisku ministra robót publicznych (w poprzednich gabinetach), a ostatnio ministra pracy, dał się poznać jako zdecydowany reformista, dbały o interesy obrony narodowej, o ugruntowanie pokoju społecznego a zarazem poszanowanie prawa. Właśnie Ramadier dużo przyczynił się do tego, by umożliwić uelastycznienie ustawy o 40-godzinny ty-

godniu pracy, dostosowanie tej ustawy do wymogów życia gospodarczego na poszczególnych jego odcinkach, w szczególności do potrzeb obrony narodowej.

W szczególności musiała Ramadier'a oburzyć jawnie niesłuszna motywacja premiera Daladiera, jego argumentacja, utrzymana w duchu kampanii prawicowej prasy, nieprzejednanie wrogię w stosunku do ustawodawstwa społecznego. Z argumentacją tą rozprawił się Ramadier „krótko i wczelwato“ w artykule, ogłoszonym w sobotnim numerze „Le Populaire“, oświadczając, kategorycznie, iż wspomniane przez Daladiera ogromne zamówienie wymknęło się pewnemu przemysłowcowi lyońskiemu z przyczyn, nie mających nic wspólnego z ustawą o 40-godzinny tygodniu pracy.

Ostatni kryzys gabinetowy we Francji ma swe kulisy, dokładnie jeszcze nieznane, ale źródło tej zakulisowej gry i jej tendencje są wyraźne.

W swej książce „Francja dzisiejsza“ K. Wrzosek pisze:

„Frank nie lubi komunistów; frank obawia się ich. Jeżeli zastanawiamy się nad powodami

zniżki franka i stawiamy sobie pytania, co jest tego powodem, to możemy sobie spokojnie powiedzieć, że nie deficyt bilansu handlowego... nie tylko spadek produkcji... nie brak złota... ale imponderabilia, rzeczy nieuchwytnie i nie dające się zważyć — zaufanie. Frank nie ma zaufania do komunistów“. Straszak komunistyczny we Francji był zawsze zwykłą obłudą i demagogicznym chwytlem prawicy. Natychmiast po wojnie światowej „frank“ nie lubiał kartelu lewicy, „nie miał zaufania“ do radykałów Heriota lub Chaumtempa. Słynny „mur pieniądza“ zawsze przytaczał francuskie rządy lewicowe (nawet wtedy, gdy partii komunistycznej we Francji nie było, a frakcja socjalistyczna nie była w izbie słów tak liczna, jak dziś), pozabawiał republikanów - lewicę francuską — owoców jej zwycięstw wyborczych i parlamentarnych. Właśnie dla zdobycia „zaufania franka“ zmuszono Leona Bluma do dymisji, po czym miały wrócić „kapitały, które uciekły z Francji“. Drugi gabinet Bluma został zastąpiony przez gabinet Daladiera, w którym bardzo ważne teki otrzymali politycy,

jak Bonnet, Marchandeu, P. Reynaud, G. Mandel, A. Sarraut, którzy zawsze zwalczyli front ludowy. Ale „frankowi“ było tego jeszcze mało. Nie tylko tak potrzebne dla kraju kapitały nie wróciły, ale ostatnio „frank“ znów począł objawiać niezadowolone. Właśnie dla ugłaskania „franka“, dla „zdobycia jego zaufania“ wygłosił premier Daladier swą mowę radiową, w której był twardy i surowy dla klasy robotniczej, dla jej zdobycy socjalnych, zgola zapominając o antygospodarczej, antyspołecznej, antynarodowej i niepatriotycznej konducie „franka“. To milczenie Daladiera co do Jego Królewskiej Mości „franka“ było nie mniej wymowne, aniżeli ataki przeciwko 40-godzinny tygodniowi pracy.

O tej roli „pewnych sfer finansowych“ wspomina w swym artykule Paweł Ramadier, uprzedzając Daladiera, iż jutro zażądają one od premiera nie mów, lub dymisji (ministrów), lecz dekretów.

Pod naciskiem energicznej akcji obronnej lewicy i organizacji robotniczych, prasa i kierownice ciała partii radykałów, a częściowo i sam premier Daladier, poczuli się cofać i tłumaczyć, „incydent“, jako skutek nieporozumienia. Ale sprawa nie jest skończona, „frank“ zapewne będzie nadal wyrażał swe niezadowolenie. Jak się wtedy zachowa premier Daladier?

S. Czeczelnicki.

## DANCING-BAR „CASANOVA“

przedstawia atrakcyjny program **Bary-Barker**, z **Erzi Palotas**, znakomita **Stasia Balcerakówna** oraz **ILONA MAHLER**, doborowa orkiestra pieśniarka **„THE OKEY BAND“** pod dyr. **L. MITELSBACHA**. Z dniem 1 września 1938 r. wzuwamy codzienne **FIVE O'CLOCK**. Początek o g. 17.30 — 20-ej z **PEŁNYM PROGRAMEM ARTYSTYCZNYM**. **KONSUMCJA 1.50**

## Lord Runciman przy sąsiednim stole

### Aktualny reportaż z hotelu „Alcron“

Sala wielkiego hotelu „Alcron“ w Pradze ma dziś wielką sensację. Przy obiedzie siedzą zwykli goście z Moraw, ze Słowaczyny, ale obok nich widnieją bardziej egzotyczne postaci. Czerwony pan jest handlarzem broni. Był w Abisynii. Nie wiadomo czego szuka w Czechosłowacji, która ma olbrzymie zakłady Skody. Brodacz obok pozostaje w kontakcie właśnie ze Skodą, jest lojalnym obywatelom, hrabią, a jego wuj był najdowcipniejszym członkiem parlamentu wiedeńskiego za czasów Habsburgów. Niedaleko znów wygolony amerykański, przedstawiciel wielkiego syndykatu prasowego.

Napewno znajdują się między publicznością podsłuchiwa-cze i szpiedry. Ale zręczność ich i powołanie polegają właśnie na tym, aby nie można ich było rozróżnić wśród tłumu publiczności.

Dziennikarzy oczywiście co nie miara. Prowadzą rozmowy fachowe.

„Kroki decydujące.. zmierzają wprost do celu“. — „Nie, może będzie lepiej „energiczne kroki““. — „Czy pan myśli, że mogę napisać: „Mam możliwość podania wiadomości“? — „Nie, niech pan lepiej napisze: „Dobrze poinformowane koła rządowe zwracają uwagę... kelner, trzy małe piwa“.

Są to napewno dziennikarze amerykańscy.

Niemal wszyscy są zdania, że każdy kelner tutaj jest agentem „Gestapo“, co się zresztą nieraz zdarza w Europie środkowej. Niemal wszyscy są przekonani, że każda rozmowa telefoniczna śledzona jest z podstacji chłowej stacji, inni wierzą, że demokracja czechosłowacka ma w tej sprawie skrupuły. Na

wszelki wypadek dziennikarze telefonują w sposób, mający zmylić podsłuch: „Rozmawiałem dziś po południu z naszym wspólnym przyjacielem. Powiedział mi pewne rzeczy, z któ-

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa zazywana na czczo jest doskonałym, niezawodnym, zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym. Zap. Wasz. Lek.

rych wynika, że pańskie przypuszczenia mają pewne uzasadnienie“.

Zdarza się czasem, że rozmawiający oglądają się za siebie, za kanapę, czy nie znajduje się tam ukryty dyktafon, rejestrujący rozmowę. Interesująca scena zdarzyła się wczoraj w pokoju, w którym znajdowało się kilku dziennikarzy angielskich

i kilku polityków sudeckich. Naraz coś trzasnęło w syfonie z wodą sodową. Wszyscy podskoczyli.

— Dyktafon pękł — zawołał jeden z angielskich dziennikarzy.

Polityk sudecki roześmiał się, usłyszawszy te słowa. Przed chwilą zamaczył, że nie umie po angielsku, ale tak się już dzieje tutaj, że każdy woli się nie przyznawać do swoich wiadomości lingwistycznych. To ułatwia przysłuchiwanie się rozmowom i pozwala uniknąć wielu błędów i nieczerności.

Przy stole obok siedzi mały flegmatyczny pan, który chwilami przypomina Stan Laurela, obok niego siedzi siwa pani, nś miechnięta, ujmująca, o cerze różowej i mlecznej, czyni wrażenie, że najmilsze jej tematy, to rozmowa o ogrodzie lub o służącej. Jest to lord Runciman i jego małżonka.

Przy stole znajduje się trzecia osoba, pan w binoklach. No woprzybyły dziennikarz pyta się kolegę, kto to taki.

— Ot, poprostu pan w binoklach — odpowiada zapytany. Pan ten to dr. Hodža, premier Czechosłowacji.

Zwykle na stole lorda Runcimana znajduje się woda, dziś piją wino Chablis i Bollinger z r. 1929. Menu natomiast jest skromne: zupa pomidorowa, ryba, majonez, lody mieszane. Od nosi się wrażenie, że premierowi Hodży dogadzało by więcej menu bardziej obfite.

Koło stołów kręci się kelner. Bywały restauracji wiedzą, że otrzymał wymówienie i że to są ostatnie dni jego urzędowania tutaj. Jest to Niemiec sudecki.

— Dokąd pan teraz pójdzie? — pyta go jeden z gości.

— Mam nadzieję, że do An-

glii — odpowiada kelner.

— W jakim celu, czy będzie się pan tam zajmował polityką, czy należy pan do partii Henleina?

— O, nie — odpowiada kelner — nie mam na to czasu, jestem zbyt zajęty.

W parę godzin po tym powień dziennikarz spotkał się z nim w głównej kwaterze henlejnówców w Pradze. Kelner był zakłopotany, zobaczywszy restauracyjnego gościa.

Runcimanowie i dr. Hodža skończyli jeść i siedzą dalej. Siedzą długo, przeszło trzy godziny. Wszyscy się zastanawiają, dlaczego rozmowa nie odbywa się w hotelowym apartamencie lorda Runcimana, ale tutaj, na oczach wszystkich. Zadają sobie pytanie, co może być przedmiotem konwersacji. Podkreślają, że Runciman do niedawna stykał się przeważnie z Niemcami, obecnie przyszła kolej na Czechów: przed południem był an audiencji u prezydenta Benesa, a po tym nastąpiło spotkanie z dr. Hodżą w hotelu. Odnosi się wrażenie, że rozmawiający mówią o rzeczach poważnych. Nie wiadomo, czy tak jest naprawdę, czy umyślnie dbają o to, aby wywołać takie wrażenie. A może obserwujący dziennikarze są zbyt domyślni i wkładają zbyt wiele w to, co widzą?

Wreszcie Runcimanowie i dr. Hodža wstają. Zegnają się uprzejmie. Lord z małżonką zmierzają do windy; dr. Hodža przystępuje na chwilę do hr. Esterhazego, przywódcy mniejszości węgierskiej. Sala opróżnia się w ślad za sensacją, która się ulotniła, a może i za świeżo napisanym rozdziałem historii.

W. Z.

**CAPITOL**

Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjna młodociana gwiazda ekranu **BONITA GRANVILLE** we wspaniałym dramacie obyczajowym **Piętnastolatka**

Reż. Arthura Lubina  
W posost. rolach głównych:  
**Dolores Costello**  
**Donald Crisp**

Nadprogram: Przepiękny dodatek muzyczny „W krainie czeczotki“ oraz tygodnik i kronika P. A. T.

Ceny miejsc na **od 54 gr.** wszystkie seanse



# Utrzymanie pokoju w Europie zależy od zakresu i charakteru wpływu wywieranego na Niemców sudeckich od zewnątrz

## Załamanie się metod pojednawczych może pociągnąć za sobą następstwa, które trudno przewidzieć

LONDYN, 30. 8. (PAT). Prasa angielska jednomyślnie aprobuje przemówienie sir John Simona, zamieszczając komentarze, utrzymane w tonie stanowczym i wstrzemięźliwym.

„Times” stwierdza, że istota polityki brytyjskiej polega na podejmowaniu akcji, zapobiegającej wojnie drogą pozytywnych wysiłków na rzecz pokoju.

Zwycięstwo idei pokoju w konflikcie czesko - niemieckim będzie zwycięstwem dla całego świata. Z drugiej jednak strony załamanie się metod pojednawczych może pociągnąć za sobą następstwa, których nie sposób przewidzieć.

Rząd brytyjski, zdając sobie sprawę z tego, że zażądanie pojednania w obecnym wypadku jest niezwykle trudne, nie traci jednak nadziei pokojowego rozwiązania. Wypowiadając zastrzeżenia przeciwko wystąpieniom prasy niemieckiej wobec Czechosłowacji, „Times” zaznacza, że wezwanie ambasadora brytyjskiego

w Berlinie do Londynu oraz konferencje ministrów brytyjskich mają na celu zbadanie przyczyn zastrzeżenia stanowiska strony niemieckiej wobec Pragi.

Podkreślając, że od Czechów oczekiwane należy dalszych poświęceń, „Times” pisze, że bez udzielenia znacznej autonomii, żądanej przez mniejszości, ten złożony twór państwowy prowadzić będzie bardzo niebezpieczny żywot. Bezpieczeństwo strategiczne jest iluzorycznym pojęciem, o ile brak lojalności grup narodowościowych, które niewiele uzyskawszy, nie mają nic do stracenia, jeżeli republika się rozpadnie.

LONDYN, 30. 8. (PAT). Agencja Reutersa komunikuje:

Rząd brytyjski podejmuje wszelkie wysiłki, by ułatwić roz-

wiązanie zagadnienia czeskiego. W samej Czechosłowacji lord Runciman czyni wszystko, co jest w jego mocy jako mediator, by wpłynąć na obie strony w tym samym kierunku. Po mowie sir John Simona i dzisiejszym komunikacie rząd brytyjski nie zamierza występować z dalszymi oświadczeniami, dopóki istnieją widoki osiągnięcia rozwiązania. Rząd brytyjski w dalszym ciągu ma nadzieję, że tego rodzaju widoki istnieją, ale zależne są: 1) od zakresu i poczucia rzeczywistości ustępstw, jakie rząd czeski czyni i gotów jest czynić, 2) od zakresu i charakteru wpływu wywieranego na Niemców sudeckich od zewnątrz oraz od ducha, w jakim Niemcy sudeccy przyjmą propozycje rządu czeskiego.

W Londynie bynajmniej nie mają zamiaru pomniejszać lub wyolbrzymiać powagi decyzji, jaka może być powzięta w najbliższej przyszłości przez obie strony oraz przyjaciół od zewnątrz.

Równocześnie jednak uważano by za rzecz karygodną i nieroztropną w jakiś sposób przyczynić się do wzmożenia naprężenia.

W Londynie notują z zadowoleniem, że odezwa upoważniająca Niemców sudeckich do stosowania samoobrony nie wywołała poważniejszego rozluźnienia dyscypliny.

Jeśli chodzi o sprawę czeską, oczekują z ufnością, że rząd praski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by uniknąć incydentów i potraktuje w sposób bez-

stronny incydenty, jakieby się mogły wydarzyć.

### Nieuzasadniona krytyka

LONDYN, 30. 8. (PAT). — W Londynie uważają za rzecz pożałowania godną, że przemówienie sir John Simona spotkało się z krytyką w Niemczech.

Prasa zaznacza, że nieuzasadnione jest twierdzenie, jakoby sir John Simon w przemówieniu swym wykazał uprzedzenie w stosunku do Niemców sudeckich, dodając, że wręcz przeciwnie, przemówienie to było wybitnie bezstronne. Wyrażana jest nadzieja, że deklaracja kanclerza skarbu winna wywrzeć dodatnie wpływy na rokowania praskie.

## Francja popiera wysiłki Wielkiej Brytanii na rzecz pokojowego rozwiązania zagadnienia Czechosłowacji

PARYŻ, 30. 8. (PAT) — Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady ministrów, które trwało przeszło trzy godziny. Według ogłoszonego urzędowego komunikatu, minister Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową, wzajemne stosunki francusko - włoskie i problem czechosłowacki. Rada ministrów aprobować w pełni wywody min. Bonnet'a oraz wskazówki, których udzielił on reprezentacjom dyplomatycznym francuskim zagranicą.

PARYŻ, 30. 8. (PAT) — Opinia francuska i francuskie koła poli-

tyczne są zadowolone z wysiłków rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej. Francuskie koła rządowe oraz większość prasy francuskiej wyraża w dalszym ciągu zdecydowaną wolę pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej. Naczelny redaktor „Figaro”, Romier, wyraźnie zaznacza, iż Francja i Anglia zdają sobie sprawę z konieczności zasadniczych zmian na odcinku czechosłowackim. Chodzi im tylko o to, by zmiany te dokonały się drogą pokojową. Anglia i Francja — oświadcza publicysta — zgodne są co do tego, iż pewne zmiany muszą się dokonać w Europie, tylko nie powinny być dokonane na drodze ślepego rozpętania nieprzewidywanych

wydarzeń i BRUTALNEGO STARCIA PRZECIWNICZNYCH SOBIE SIŁ.

Premier Daladier i min. Bonnet, reprezentujący pozytywny kierunek w polityce francuskiej całkowicie popierają wysiłki rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego załatwienia zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji, wymagających ustępstw ze wszystkich stron, a przede wszystkim ze strony Pragi, z czego zdają sobie sprawę we francuskich kołach rządowych. Tym tłumaczy się taktyka rządu Daladier — unikania wszelkich alarmujących i manifestujących posunięć, któreby mogły tylko umocnić zakulisową akcję czynników, pracujących

do wywołania konfliktu europejskiego.

### Przecucie niebezpieczeństwa

PARYŻ, 30. 8. (PAT) — Do parlamentu francuskiego wpłynął walssek, podpisany przez wybitnych parlamentarzystów z żądaniem przeniesienia francuskiej bazy lotniczej z Chartres do innego miasta. Podpisani wyrażają bowiem obawę, iż w razie wojny katedra w Chartres, będąca perłą architektury francuskiej i pomnikiem historycznym nieocenionej wartości, mogłoby grozić poważne niebezpieczeństwo o ile nawet nie całkowite zniszczenie.

## Henlein u prezydenta Benesza

### Konferencja doszła do skutku za pośrednictwem Runcimana

LONDYN, 30. 8. (PAT). — Reuter donosi, jakoby dziś we wtorek miała odbyć się rozmowa prezydenta Benesza z Henleinem. Konferencja ta dojszła do skutku za pośrednictwem lorda Runcimana, który rozmawiał z prezydentem Beneszem w ub. poniedziałek.

W Pradze — twierdzi Reuter — na temat wiadomości o spotkaniu Benesza z Henleinem

zachowują wielką dyskrecję. — Krąży również pogłoski, że prezydent Benesz rozmawiał w ub. tygodniu z posłem niemiecko - sudeckim Kundtem.

PRAGA, 30 sierpnia. (PAT). Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: Dziś rano o godz. 11-ej członkowie misji przyjęli prezesa niemieckiego związku metalowców w Chomutowie (Komotan) Kaufmana, se-

kreterza zw. niemieckich robotników przemysłu włókienniczego w Liberec (Reinchenberg) Schmidta i sekretarza zw. związków niemieckich w Liberec — Węglę, którzy wręczyli memorandum dotyczące obecnej sytuacji gospodarczej przemysłu niemieckiego w Sudetach i możliwości poprawy obecnego położenia.

PRAGA, 30 sierpnia. (PAT). Członkowie misji lorda Runcimana przyjęli dziś prezesa niemieckiej partii liberalno - demokratycznej Koskę oraz członka tej partii prof. Schmidta, którzy złożyli misji swe memorandum.

PRAGA, 30 sierpnia. (PAT). Nadzwyczajny wysłannik brytyjski w Pradze mjr. Sutton-Pratt bawił dziś w Gabersdorf pod Trautenau, gdzie informował się o przebiegu ostatnich zajęć. W związku z tym mjr. Sutton-Pratt odbył godzinną rozmowę z senatorem Eilem, burmistrzem miasta oraz z przedstawicielami partii Niemców sudeckich.

## Dwa protesty Berlina w związku z plakatem obrażającym Hitlera i artykułem znieważającym armię niemiecką

PRAGA, 30. 8. (PAT) — Poseł niemiecki uczynił u rządu praskiego 2 demarches.

Pierwsza demarche dotyczy plakatu rozwieszonoego na starym ratuszu w Pradze, którego treść obra-

ża kanclerza Hitlera i Konrada Henleina. Plakat ten był zresztą już powodem incydentu, gdyż tłum pobił Niemca sudeckiego, Worscha, który plakat ten zrywał.

Drugi protest dotyczy artykułu w „Morawsko - Sleskim Deniku”, którego treść jest obraźliwa zarówno dla bylejakiej armii niemieckiej i dla żołnierzy węgierskich.

W obu tych wypadkach poseł niemiecki złożył ostry protest, żądając ukarania winnych oraz wydania zarządzeń celem uniknięcia powtarzania się na przyszłość podobnych wypadków.

### Praca dla emigrantów-żydów

BAZYŻ, 30. 8. (PAT) — Wczoraj popołudniu skierowano do jednego z większych gospodarstw wiejskich w Jura pierwszy transport znajdujących się w Bazylei emigrantów żydowskich, którzy otrzymają tam zatrudnienie.

Pewna grupa emigrantów żydowskich, która niedawno wysłana została za granicę, powróciła na granicę szwajcarską, gdyż odmówiono im prawa pobytu.

## Dziś mianowany będzie komisarz dla Centralnego Zw. Rzemieślników Żydów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym komisariat rządu m. st. Warszawy zamianuje komisarza dla Centr. Zw. Rzemieślników Żydów w Polsce (główna siedziba w Warszawie).

Jak wiadomo działalność tego związku została zawieszona za przekroczenia natury formalnej, równocześnie z tą decyzją zawieszono działalność 23 oddziałów innych w całym kraju.

## Anglia bacznie czuwa i obserwuje

(Dokończenie)

ko stwarzające podstawę do dalszych rokowań, postanowiono wstrzymać się na razie z takim wystąpieniem wobec Niemiec i poczekać na odpowiedź, jakiej udzieli na propozycje rządu czeskiego Henlein.

Jeśli przywódca Niemców sudeckich ustosunkuje się do nich pozytywnie i przyjmie je jako podstawę do dalszych rokowań, nie zajdzie konieczność wystąpienia ambasadora brytyjskiego w Berlinie.

Gdyby jednak Niemcy sudeccy propozycje te odrzucili, ambasador brytyjski powiadomić ma rząd niemiecki w sposób przyjazny o stanowisku Wielkiej Brytanii.

Obecność ambasadora Hendersona na dzisiejszej naradzie pozwoliła mu zapoznać się ze stanowiskiem ministrów brytyjskich. Spodziewane jest, że odpowiedź Henleina nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni. Nie powzięto żadnych decyzji co do formy i terminu ewentualnego wystąpienia ambasadora Hendersona, pozostawiając to uznaniu premiera i ministra spr. zagr. Ambasador Henderson odleci prawdopodobnie do Berlina w dniu jutrzejszym.

### Obniżka papierów w Nowym Jorku

NOWY JORK, 30 sierpnia. — (PAT). W dn. 29 i 30 b. m. zanotowano na giełdzie nowojorskiej znaczną obniżkę wszystkich prawie papierów, dochodzącą do 3 pkt. na akcje. Zniżka na ogół przypisywana jest niepewności, jaka wytworzyła się ostatnio w Europie. Według niektórych kół z Wall Street, obecna zniżka oznacza ustabilizowanie się zwykłego ruchu, jaki można było obserwować od początku czerwca r. b.

### Duff Cooper w Londynie

LONDYN, 30. 8. (PAT). Pierwszy lord admiralacji Duff Cooper powrócił do Londynu po kilkutygodniowej podróży do portów bałtyckich.



### Żyd — wiceburmistrzem Szawli

KOWNO. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło wybór żydowskiego działacza społecznego, M. Petuchowskiego, na stanowisko wiceburmistrza miasta Szawle, drugiego po Kownie największego miasta na Litwie. Rada miejska w Szawlach wybrała Petuchowskiego na to stanowisko dużą większością głosów. Za jego kandydaturą oddali swe głosy wszyscy radni partii prorządowej i prawie cała opozycja.

KOWNO. — W ostatnich dniach przybyło na Litwę wielu uchodźców żydowskich z Niemiec. Większość uchodźców otrzymała prawo tymczasowego azylu.

### Ograniczenie wiz do Argentyny

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj konsul generalny Argentyny w Warszawie zastosował po raz pierwszy nowe ograniczenia przy wydawaniu wiz emigrantom.

Wizy wydawano wyłącznie celnikom, którzy mogli przedstawić sumę okazową w wysokości 1500 pezów.

### Lew w kościele w czasie nabożeństwa

AMSTERDAM, 30 sierpnia. — (Tel. wł.). Niebawem popłoch — jednym z kościołów protestanckich wzniesił w niedzielę lew, który zbiegłszy z cyrku, wbiegł do kościoła w czasie nabożeństwa i przebiegłszy środkową nawę wskoczył na ołtarz i tam się położył.

Zarówno pastor jak i wierni w popłochu opuścili kościół, tłocząc się przy wyjściu. Kilka osób zemdlało z wrażenia. Lew nie wyrządził nikomu żadnej krzywdy i został schwytyany i odstawiony do cyrku.

### 2

SEYNNNE GWIAZDY  
**ELEANOR POWELL  
i NELSON EDDY**

**500**  
NAJPIĘKNIJSZYCH KOBIET  
HOLLYWOOD'U  
**10.000**  
STATYSTEK i STATYSTÓW  
**1.000.000**  
DOLARÓW KOSZTÓW  
REALIZACJI  
to bilans najkosztowniejszej i najpiękniejszej na przestrzeni ostatnich lat komedii muzycznej



Już jutro  
w kinie „Casino”

# Wielka ofenzywa japończyków na obszarze pięciu prowincji chińskich



Skutki ataku bombowego samolotów japońskich na dworzec w Hankau.

TOKIO, 30.8. (PAT) — Generalne natarcie wojsk japońskich na Hankou odbywa się na obszarze pięciu prowincji: Szansi, Honan, Anhuei, Kiangsi i Hupei.

Wojska japońskie, działające na południu prowincji Szansi, zajęły

wszystkie miejscowości o znaczeniu strategicznym na północnym brzegu rzeki Żółtej, m. in. m. Fenglingtu, położoną na prostopadłości do linii lądowej, stacji kolejowej na linii lungchajskiej. Ungkuan znajduje się pod ogniem

artylerii japońskiej, co uniemożliwiło komunikację na kolei lungchajskiej. Podczas przegranej cofających się z Fenglingtu do Tungkuan wojsk chińskich utonęło na skutek celnego ognia japończyków w rzece Żółtej około 1500 żołnierzy.

Jednocześnie ruszyły do natarcia silne oddziały japońskie z północnej prowincji Honan, zajmując miejscowości Tsiyuan, Czuingwangsun i Mengtsien. Artyleria japońska ostrza liwuje m. Hengkiea, położone na północnym brzegu rzeki Żółtej na wprost ważnej przeprawy w m. Tiesietu w pobliżu Loyang.

Wojska japońskie, nacierające z prowincji Anhuei w kierunku zachodnim, zepchnęły chińczyków poza linię obrony, biegnącą wzdłuż masywu górskiego Tapih i przekroczyły granicę prowincji Hupei.

Oddział japoński, który w poniedziałek zdobył m. Huoszan (50 km. na południowy zachód od Litau) nadal naciera w kierunku zachodnim, podczas gdy inny oddział zajęł m. Tuszanczen (32 km. na południowy zachód od Litau).

Wojska japońskie nadal nacierają w kierunku zachodnim w południowo-zachodniej części prowincji Hupei. Najbliższym celem natarcia jest m. Kwangtsi (20 km. od m. Kwangmei), skąd prowadzą drogi na Kiezan (w kierunku zachodnim) i Wusueh (w kierunku południowym). Jednocześnie japońskie okręty wojenne posuwają się w górę rzeki Yangtse.

Oddziały japońskie, działające w obszarze masywu górskiego Luszan, zajęły m. Kungtsun, zaś oddziały, nacierające z m. Dżuiezang przekroczyły granicę prowincji Kiangsi i Hupei.

### „...tylko kwestia czasu”

TOKIO, 30.8. (PAT) — „Upadek Nankinu jest tylko kwestią czasu” — oświadczył japoński minister wojny Itagaki. Być może, że marsz. Czau-Kaj-Szek przeniesie swą głowę na kwatery do prowincji Kwangsi lub Kwantungu ale na tę ewentualność jesteśmy przygotowani. Celem naszej polityki chińskiej jest stworzenie ścisłej współpracy gospodarczej między Japonią, Chinami i Mandzurią. Obecna ekspedycja wojskowa jest etapem w procesie budowania bloku gospodarczego Japonia — Chiny — Mandzuria.

## Katastrofa kolejowa w Konarach

2 kolejarzy zabici. — 11 pasażerów kontuzjowanych

WARSZAWA, 30 sierpnia. — (PAT). W dn. 30 sierpnia r. b. o godz. 4.25 na stacji Konary położonej na linii Kowel — Lublin wycołał się w pociągu pociąg nr. 903 — parowóz, dwa wagony bagażowe i

wagon pocztowy.

Zabici — pomocnik maszynisty Jan Drabik i palacz Stanisław Gorajewski.

Lekkie kontuzje odniosło 11 podróżnych. Ruch pociągów

odbywa się z przesiadaniem.

Ruch normalny przywrócony został około godz. 14-ej. Pociąg ratunkowy przybył o godzinie 5.35. Dochodzenie celem ustalenia przyczyn wypadku w toku.

## Daladier nie złamał ustawodawstwa

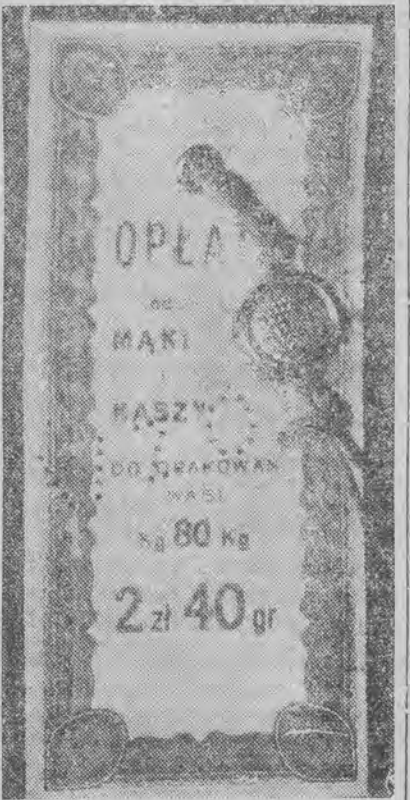
Kiedy może nastąpić przedłużenie godzin pracy

PARYŻ, 30.8. (PAT) — Zgodnie z zapowiedzią premiera Daladiera w jego deklaracji, wygłoszonej przez radio na rzecz konieczności reformy 40-godzinnej tygodnia pracy, rada ministrów na wtorkowym posiedzeniu uchwaliła 2 dekrety, które stanowią wypełnienie obietnic szefa rządu. Pierwszy dekret obejmuje sprawę przedłużenia czasu pracy ponad 40 godzin tygodniowo, w ramach jednak obowiązującego ustawodawstwa i stosuje się zarówno do przemysłu, pracującego wyłącznie dla obrony narodowej, jak i do gałęzi przemysłu, wykonującego zamówienia prywatne.

W pierwszym wypadku procedura jest bardzo szybka. Czas pracy mo-

że być przedłużony do 48 godzin. Decyduje o tym minister zainteresowany w wykonaniu zamówienia. O

### Oplaty na fundusz interwencyjny



Jedną z etykiet na worki z mąką i kaszą, które zostaną wprowadzone od 5 września r. b. z przeznaczeniem na t. zw. fundusz interwencyjny.

ilości dodatkowych godzin decyduje minister pracy.

O ile chodzi o przemysł, pracujący na zamówienia prywatne, niezwiązane z obroną narodową, czas pracy może być przedłużony maksymalnie o 100 godzin rocznie czyli, że tydzień pracy wyniesie może maksymalnie 44 godzin, z zastrzeżeniem jednak, że pozwolenie na zwiększenie czasu pracy jest uzależnione od likwidowania bezrobocia w danej gałęzi przemysłu.

Sprawa określenia maksymalnej i minimalnej wysokości płacy za godziny nadliczbowe, określona dotychczas przez umowy zbiorowe, może być potraktowana w specjalnej ustawie, którą rząd przedstawi parlamentowi.

### Republika hiszpańska życzy sobie powrotu żydów wypędzonych w 1492 roku

BARCELONA, 30.8. (Tel. wł.) — W wywiadzie oświadczył minister dla spraw kultury rządu republikańskiego, Don Segundo Blanco, że jest życzeniem Hiszpanii republikańskiej, aby nastąpiła „repatriacja żydów wypędzonych przed 400 laty, t. zw. Sefardim”, przy czym oświadczył dalej, że piętnuje antysemityzm i że uda się opanować to haniebne zjawisko.

### B. inspektor Kowalik skazany na 2 lata więzienia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w głośnym procesie b. inspektora pracy w Kielcach Juliana KOWALIKA, pociągniętego do odpowiedzialności za nadzycia służbowe.

Proces ten, jak wiadomo, był przedmiotem interpelacji sejmowej. W trakcie dwóch rozpraw w dwóch instancjach sądowych podniesiono zarzut przeciwko wyższemu urzędnikom ministerstwa opieki społecznej.

Obecnie najwyższa instancja sądowa wydała wyrok skazujący Kowalika na 2 lata więzienia, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i 3.000 zł. grzywny zatwierdziła.

### Pierwszy pomnik Roosevelta w Europie

GENEWA. — Burmistrz miasta Evian, gdzie przed krótkim czasem odbyła się konferencja dla uchodźców, złożył radzie miejskiej wniosek o wzniesienie pomnika w Evian dla uczczenia inicjatora konferencji, prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. Rada miejska przyjęła wniosek ten jednogłośnie, tak, że Roosevelt otrzyma swój pierwszy pomnik w Europie na wybrzeżu jeziora Genewskiego.



## Plk. Kowalewski wraca znów do „Ozonu”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według pogłosek, które krążą w kołach politycznych, w najbliższym czasie wraca do czynnej roli politycznej w „Ozonie” były szef sztabu tej organizacji, plk. Kowalewski.

## Zarząd główny Str. Narodowego zbiera się 2 września

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarząd główny Stronnictwa Narodowego zbiera się w Warszawie 2 września r. b. i z udziałem kierowników poszczególnych sekcji ma powziąć uchwałę o stosunku do zbliżających się wyborów samorządowych.

## Ś. p. prof. St. Szober

WARSZAWA, 30. 8. (PAT).

Dnia 29 sierpnia zmarł w Warszawie profesor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Stanisław SZOBER, członek Polskiej Akademii Umiejętności, T-wa Naukowego Warszawskiego i licznych innych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, autor wielu prac naukowych i dydaktycznych, prezes Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka, redaktor prac filologicznych, współzałożyciel Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Literackiej, były żołnierz - ochotnik 201 pułku artylerii polowej.

Ś. p. prof. Szober urodził się dnia 6 listopada 1879 r. w Warszawie. Tamże ukończył szkoły w r. 1898, po tym uniwersytet w r. 1903. Od r. 1905 poświęca się z oddaniem pracy nauczycielskiej w gimnazjum im. Staszica, w seminarium im. Konarskiego i licznych innych zakładach warszawskich. W r. 1909 w Moskwie, gdzie wykładał wówczas prof. Porzeziński zdaje egzamin magisterski, odpowiadając na sześć i pół godzin. W r. 1915 zostaje profesorem wkrzeszonego uniwersytetu warszawskiego, gdzie wykłada język polski do r. 1929, od tego zaś roku obejmuje katedrę językoznawstwa indoeuropejskiego.

Nauka polska i uniwersytet Józefa Piłsudskiego straciły w zmarłym znakomitego niezłego o rozległych horyzontach i wielostronnych zainteresowaniach, nigdy nie ustającego w pracy, całe zaś społeczeństwo polskie czło wieka o wyjątkowej szlachetności uczuć, niezwykle wyrozumiałej dobroci, całym sercem oddanego sprawom kultury polskiej.

Z wybitniejszych prac zmarłego uznać należy: Kwestionariusz do dialektologii polskiej, 1902. Pisownia polska, jej historia, uzasadnienie i prawidła, 1917. Gramatyka polska w ćwiczeniach, 1918. Zjawiska stylu w stosunku do innych zjawisk językowych i stanowiska stylistyki wobec językoznawstwa (prace lingw. ofiarowane Janowi Baudouinowi de Courtenay, 1921). Zarys językoznawstwa ogólnego, 1924. Zasady nauki języka polskiego, wyd. 3, 1930. Gramatyka języka polskiego, wyd. 3, 1931 i inne.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. St. Szobera odbędzie się w czwartek, dn. 1 września o godz. 10-ej w górnym kościele św. Krzyża, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

## 200 osób zatruto się ciastkami

SOFIA, 30. 8. (PAT) — Przeszło 200 osób, przeważnie robotników i dzieci uległo zatruciu po spożyciu ciastek nabytych u pewnego piekarsza na przedmieściu Sofii. Stan 50 osób jest poważny. Dotychczas nie zdołano ustalić rodzaju trucizny.

# Nieustanny teror arabski w Palestynie

## Odparty atak na patrol policji.—Starcie z wojskiem.—Podpalenie dworca kolejowego.—Znowu napad rabunkowy w Nablus

JEROZOLIMA, 30. 8. (ZAT). W pobliżu wsi Bassa nad północną granicą Palestyny banda terrorystów arabskich ostrzeliwała dziś samochód, wiozący na służbę patrol żydowskiej policji pomocniczej.

Policjanci odpowiedzieli ogniem, zabijając jednego terrorystę.

Niedaleko Nablus doszło wczoraj wieczorem, po wykryciu wielkiej ilości amunicji w samochodzie arabskim, do starcia między oddziałem wojskowym a bandą terrorystów arabskich. Jeden terrorysta został zabity i dwaj schwytani. Po stronie wojska ofiar nie było.

Banda terrorystów arabskich

podpaliła dziś i spowodowała całkowite zniszczenie dworca kolei w miejscowości Wadi-Sarar.

We wsi pod Nablusem wojsko wysadziło dziś dynamitem w powietrze dwa domki chłopskie, co było represją za ukrywanie w nich terrorystów arabskich.

W centrum Nablus banda u-

zbrojonych arabsów napadła dziś na arabskiego urzędnika nabluskiego oddziału Arabskiego Banku Narodowego i zrabowała 220 f. szt., które urzędnik niósł do banku. Terrorysty zniknęły bez śladu.

## Wybuch miny

JEROZOLIMA, 30. 8. (PAT). Na linii kolejowej Haifa — Ląd da koło Tulkarem wybuchła mina. Maszyna i 13 wagonów pociągu towarowego wykołowało się. Ruch na tej linii był dzisiaj zamknięty.

Urząd celny na moście Menby na Jordanie na drodze Jeruzolima — Amman (Transjordania) został podpalony.

## Arab skazany na śmierć

JEROZOLIMA, 30. 8. (PAT). Sąd wojenny w Haifie skazał na śmierć araba, wziętego do niewoli przez wojska angielskie podczas walki z partyzantami na górze Karmel.

Na linii kolejowej Tulkarem — Haifa podpalono dwie drezyny. Na szosie Nablus — Jeruzolima znaleziono zabitego araba.

## Palestyna bez gazet arabskich

JEROZOLIMA, 30. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym wydały władze mandatowe zakaz wydawania w ciągu trzech miesięcy arabskiego pisma „Elsarat”. Ponieważ uprzednio został wydany podobny zakaz w stosunku do pisma „Falastin”. Palestyna pozbawiona jest obecnie dzienników arabskich.

## Ofiary ostatnich 3 tygodni

KAIR, 30. 8. (PAT). Prasa egipska podaje na podstawie wiadomości swych korespondentów w Palestynie, że w okresie 3-tych tygodni od końca lipca do pierwszej połowy sierpnia, kiedy napięcie walk wzrosło się znacznie, było rannych i zabitych: po stronie arabskiej (powstańców) 678, po stronie angielskiej 109 (w tym oficerów rannych 23, a zabitych 12).

## Zdemolowanie synagogi w Gdańsku

### przez członków związku młodzieży hitlerowskiej

GDYNIA, 30 sierpnia. (ZAT). Nocy ubiegłej członkowie zw. młodzieży hitlerowskiej (Hitler - Jugend) wtargnęli do żydowskiego domu ludowego w Gdańsku p. n. „Oheł Ichak”.

Dom ludowy położony jest blisko urzędu policji gdańskiej. Napastnicy zdemolowali cały

lokal, po czym — przez nikogo nie powstrzymani — dostali się do synagogi w tymże budynku. Członkowie Hitler - Jugend wyrzucili stół, porwali je, połamali stoły, krzesła, pulpity i zniszczyli resztę urządzenia synagogi. Następnie napastnicy przeszli na pierwsze piętro bu-

dynku, gdzie mieści się lokal związku młodzieży sjonistycznej w Gdańsku. I ten lokal został doszczętnie zdemolowany. Dziś w godzinach rannych zawiadomiono o napadzie władze policji gdańskiej, które przystąpiły jednak biernie i nie zarządziły żadnego dochodzenia

# Stalin ranny

## Sensacyjne pogłoski o katastrofie opancerzonego samochodu dyktatora Sowieców

RYGA, 30 sierpnia. (Tel. wł.). W Moskwie onegdaj wieczorem lotem błyskawicy rozniosła się wieść o zamachu na Stalina.

Według pogłosek na samochód Stalina rzucono bombę. — Stalin miał być ciężko ranny, a kilka osób z jego otoczenia zabitych. Pogłoski te podsycił widok wzmożonego ruchu przed Kremlem, a zwłaszcza przybycie kilku opancerzonych samo-

chodów GPU na Kreml. Moskwa przeżyła całą noc w nerwowym podnieceniu. Dopiero nazajutrz wyjaśniło się istotne to wypadku, jakim uległ Stalin.

Jak zwykle w sobotę po południu Stalin udał się samochodem do swej podmiejskiej willi w Gorkach, 20 km. od Moskwy. Towarzyszyło mu kilka samochodów z agentami GPU.

Na idealnie równej szosie szofer Stalina komunista niemiecki Schultz rozwinął szybkość ponad 90 klm. na godz. W pewnej chwili szofer stracił panowanie nad kierownicą. Samochód całym pędem uderzył o drzewo. — Opancerzony samochód Stalina jest niezwykle mocny. Dzięki temu jadące w nim osoby uniknęły śmierci.

Stalin ma jedynie złamaną lewą rękę. Dwaj towarzyszący mu oficerowie GPU zostali lekko ranni.

Samochód uległ dość znacznym uszkodzeniom.

Szofera Schultz'a aresztowano. Z szeregu rewizji i aresztowań, jakie władze GPU przeprowadziły wśród znajomych szofera, wnioskować można, iż GPU podejrzewa, że wypadek z samochodem Stalina był z góry uplanowany.

Stalin dotąd pozostaje w Gorkach, dokąd wezwano kilku znanych chirurgów sowieckich

## Dar dla p. Prezydenta Rzplitej od feldmarszałka Goeringa

WARSZAWA, 30. 8. (PAT). Dnia 27 bm. został doręczony Panu Prezydentowi Rzplitej samochód, jako dar od feldmarszałka Goeringa.

Samochód został dostarczony przez delegację złożoną z pierwszego sekretarza ambasady niemieckiej p. von Schelha i kpt.

Menthe, adiutanta feldmarszałka Goeringa w obecności radcy M. S. Z. p. Koziebrodzkiego.

## Katastrofa tramwaju

TOKIO, 30. 8. (PAT) — W Kilka tramwaj spadł do rzeki z mostu. Dwóch pasażerów zostało zabitych, 8 odniosło rany. Zarówno motorniczy jak i konduktor znajdują się wśród rannych.

# CZARDASZ!!!

## Film na miarę „Wesołej Wdówki”

Największą atrakcją stolic europejskich jest w chwili obecnej uroczy, melodyjny film, o milionowej wystawie, p. t. „Czardasz”.

Z Londynu, Paryża, Sztokholmu i Kopenhagi nadchodzą wiadomości o szturmach, coprawda bezkrwawych, tysięcy osób. Pisma podają sensacyjne wiadomości o oblężeniach, którym nie potrafią zaradzić nawet silne oddziały policji.

Sekret tych agresywnych wystąpień ze strony publiczności kryje się w świeżo zrealizowanym wielkim filmie p. t. „Czardasz”.

Film ten biegnie obecnie z rekordowym powodzeniem na ekranach prawie wszystkich miast europejskich, wywołując wszędzie nieklamany zachwyt.

Tłumy widzów, które cisną się do kin, wykupują bilety na kilka dni naprzód. Szturm do kas odbywa się od wczesnych rannych godzin aż do późnej nocy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje rewelacyjna obsada artystyczna tego filmu. Główną rolę kobiecą kraje najpiękniejsza artystka świata, królowa najzgrabniejszych nówek, June Knight. Partnerem jej jest znakomity tenor „Metropolitan Opera” w New-Yorku — Michael Bertlett. Humcr reprezentuje dawno niewidziany król komików — Szeke Szakall.

Jak się dowiadujemy, znakomita komedia „Czardasz” ukaże się już wkrótce w Łodzi, w kinie „Palace”.

## Łódzkie gospodynie wiejskie przesyłają wyrazy uznania panu premierowi

WARSZAWA, 30. 8. (PAT) — P. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski otrzymał następujący telegram: „Walny zjazd kół gospodyń wiejskich województwa łódzkiego, odbyty w Łodzi 28 sierpnia 1938 r. przesyła ci, Panie Premierze, wyrazy uznania i podzięko-

wania za Twoje wysiłki nad polepszeniem warunków higienicznych, sanitarnych i estetycznych wsi polskiej i zapewnia Ci, Panie Premierze, że zorganizowane kobiety wiejskie znajdują się w szeregu tych, którzy ci do zrealizowania tego dopomagają będą w miarę swoich sił”.

## W przebraniu policjanta złodziej dokonał rewizji

PIOTRKÓW TRYB., 30. 8. — (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa aresztowały zuchwałego opryszka Jana Wiecha, który w przebraniu policjanta dokonał szeregu przestępstw na terenie okolicznych miejscowości. Ostatnio Wiech w mundurze policjanta zgłosił się do jednego z gajowych pod Piotrkowem celem przeprowadzenia w jego mieszkaniu rewizji, gdyż jak twierdził, posiada informacje,

że gajowy przechowywał fałszywe pieniądze. Oczywiście „rewizja” nie dała żadnych pozytywnych wyników, lecz zginęło z szuflady w komodzie kilkadziesiąt złotych, którą to kradzież stwierdził gajowy po wyjściu rzekomego policjanta.

Powiadomione o tym władze policyjne ujęły Wiecha po krótkim czasie. Wiech osadzony w więzieniu piotrkowskim, powziął plan ucieczki. W tym celu polknął kawał szkła, by przewieziono go do szpitala, skąd ucieczka byłaby łatwiejsza, niż z więzienia. Rzeczywiście przewieziono opryszka w stanie dość ciężkim do szpitala, gdzie jednak jest dozorowany przez funkcjonariuszy policyjnych.

# Urlop wśród słońca i palm

8.IX — 27.IX

zł. 422.—

Berlin, Paryż, Nicea, Cannes, Wenecja

Zapisy i informacje: Wagons — Lits|Cook, Piotrkowska 68. tel. 170-70



**Anglia przygotowana na wszelki wypadek**



Mianowany w tych dniach Reginald Ford, któremu na wypadek wojny podlegać będzie kontrola nad aprowizacją stolicy Anglii oraz księstw Middle - Essex, Surrey, Kent i Essex.

**„Śmierć ojca” przygotowana do druku**

Szóstą część „Rodziny Thibault”, wielkiego cyklu powieściowego Roger Martin du Gard, została już przetłumaczona i oddana do druku p. t. „Śmierć ojca”.

Część ta jest przełomem i punktem zwrotnym całego cyklu. Stary Thibault, konserwatysta i despota, kroczył śladami tradycji, będąc głęboko przekonany, że posiada absolutną prawdę. To przekonanie czyniło go bezwzględnie i twardym wobec wszystkich podwładnych a przede wszystkim wobec rodziny.

Synowie jego — poważny i spokojny Antoni oraz buntowniczy i burzliwy Jakób, idą już innymi drogami. Nietylko postać ich ojca staje się dla nich przedmiotem krytycyzmu i sceptycyzmu — ale i jego światopogląd razem z jego moralnością staje się dla nich czymś całkowicie obcym.

Śmierć doktora Thibault powoduje kryzys rodzinny: Antoni, lekarz o ambicjach samodzielnego badacza, odwraca się od ojcowskiego konserwatyzmu a rewolucjonista Jakób, płaczący serdecznie nad mogiłą ojca, nie ukrywa bynajmniej, że gdyby ten ojciec żył, to nienawidziłby go tak samo, jak nienawidził go w dzieciństwie i później. Jakób nietylko odwraca się od tradycjonalizmu ojca, ale zabiera się do burzenia tego, co ojciec jego budował. Stary problem Absalona znajduje w Jakóbie klasycznego przedstawiciela nowych czasów.

„Śmierć ojca” ukaże się drukiem w przyszłym miesiącu.

**Znamienna represja**

BUDAPESZT, 30 sierpnia. — Władze skonfiskowały organ nazistowskiej organizacji „strzelistych krzyży” — „Veases es Videke” za umieszczenie artykułu, obrażającego religię żydowską i podburzającego przeciwko żydom.

**Hearst przeciw Niemcom**

**Arcy-wydawca i arcy-milioner. -- Wróg aliantów. -- Flirt z narodowym socjalizmem. -- Bojkot społeczeństwa. -- Zmiana frontu**

Właściciel drugiej pod względem wielkości fortuny osobistej w Ameryce, wynoszącej 220 milionów dolarów, największy wydawca świata, który przy pomocy 23 dzienników, 14 czasopism, ośmiu własnych nadawczych stacji radiowych, dziennika kinematograficznego i dwóch wielkich agencji prasowych, kieruje opinią milionów ludzi, nie tylko w Ameryce, ale na całym świecie, a szczególnie tam, gdzie sięga język angielski, W. R. Hearst nie jest osobistością nieznaną w Polsce.

Wiemy, że Polski nie lubi, chociaż jej nie zna. Ale już sam fakt, że Polska zaliczała się do aliantów podczas wielkiej wojny, wystarczył, aby usposobić go do niej nieprzychylnie. Bo Hearst od samego początku wojny był przeciwnikiem wystąpienia Stanów Zjednoczonych po stronie aliantów. Używał on wszystkich środków, aby do tego nie dopuścić. Nie cofał się przed żadnym krokiem, który mógłby im w opinii publicznej zaszkodzić. I dlatego w latach 1916—1918 uchodził za wroga Anglii i Francji, przeciw którym przede wszystkim występował wszystkie jego dzienniki, i podejrzewany był o sympatie pro-niemieckie.

Rezultatem tego był bojkot, jaki mu wypowiedziało amerykańskie społeczeństwo. I nawet później, już po zakończeniu wojny, nie zapomniano mu tego w Europie. Gdy w parę lat po zawarciu pokoju Hearst

przyjechał do Francji, poproszono go grzecznie, ale stanowczo, aby ją jak najprędzej opuścił.

Rok 1934 dał Hearstowi możliwość wystąpienia już nie przeciw aliantom, ale za to otwarcie po stronie Niemiec. Podróż, jaką Hearst odbył wtedy po Niemczech, uosobiła go entuzjastycznie dla doktryny i rządów narodowo - socjalistycznych. Sympatiom tym dał wyraz nawet i w ten sposób, że w szeregu swych wydawnictw drukował cykl artykułów, napisanych przez ówczesnego generała, a obecnie marszałka Goeringa, przez co zraził do siebie

te sfery społeczeństwa, które widziały w takim postępowaniu zamach na demokratyczne swobody, stanowiące dumę Ameryki.

I tu nastąpił znowu odruch społeczeństwa w formie poprzednio stosowanej metody bojkotu wydawnictw Hearsta. I wtedy zaczął się powolny upadek tego olbrzyma. Bardzo powolny, bo trudno jest od razu „położyć na łopatki” człowieka o takiej fortunie i o takich środkach. A jednak.

Nakład pism już nigdy nie powrócił do dawnego wysokiego poziomu. Inne pisma codzienne wysunęły się na czoło-

we miejsca i były wydawnictwami Hearsta we wszystkich prawie miastach z wyjątkiem jego rodzinnej Kalifornii. A przy tym pomimo wielkiej fortuny osobistej, która składała się z kopalni złota, miedzi, olbrzymich majątków ziemskich i nieruchomości, dawał się odczuwać w wydawnictwie brak pieniędzy. Brzmi to dziwnie, a jednak jest prawdą. Bo chociażby Hearst musiał szukać pożyczek na otwartym rynku, kiedy to zebrał przy pomocy banków i wzrost od swych czytelników drogą silnej reklamy 48 milionów dolarów w zamian za wypuszczone przez swe wydawnictwa obligacje i akcje.

W tej chwili jednak nie o to chodzi. Nie o finansowe położenie Hearsta, który jeszcze jest kolosalnie bogaty i bardzo mocny. Jeżeli nie ma już 220 milionów, to napewno posiada jeszcze 150. Gdyby przynosiły mu one tylko 3 proc. rocznie, to równałoby się to 10.000 dolarów dochodu dziennie.

Otóż ten zdawałoby się przycięci Niemiec ostatnio ustosunkował się do Trzeciej Rzeszy zupełnie wrogo. Ze zwykłą sobie brutalnością oświadczył to w artykule wstępnym w dzienniku „New York Journal American”. Mało tego, że artykuł ten był wydrukowany we wszystkich jego własnych wydawnictwach, ale jako płacone ogłoszenie przedrukowany wielkimi czcionkami w szeregu największych dzienników amerykańskich, nie należących do konserwatu Hearsta.

I w artykule tym Hearst otwarcie wystąpił przeciw dwóm dyktatorom Hitlerowi i Mussoliniemu. Tym razem jednak poszło o sprawę czystości rasy. Hearst uważa, że właśnie przez mieszanie rasy aryjskiej z innymi otrzymuje się społeczeństwo zdrowe i silne. Ameryka, zdaniem Hearsta, dlatego jest wielka i silna, ponieważ ludzie ją zamieszkujący nie są czystej rasy, ale stanowią mieszaninę ras.

Zresztą jest rzeczą obojętną w tej chwili, czy Hearst ma słuszność w swych zapatrywaniach, czy nie. Faktem jest tylko, że po raz pierwszy wystąpił on zdecydowanie przeciw Niemcom, które dotąd stały bronią i uważały za godne naśladowania.

T. M. S.

**Indywidualne wycieczki**

**DO FRANCJI i WŁOCH**

organizuje najszybciej

**POLTOUR**

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUUGUTTA 2.

TELEFON 107-86.

**„Jesteśmy podsłuchiwanie okiem i uchem”  
Znamienne dwa incydenty w Trzeciej Rzeszy**

Z Berlina donoszą: Niedawno został wśród nieoczekiwanych okoliczności aresztowany Franz Künstler oraz 18 jego towarzyszy, byłych członków socjalnej demokracji. Künstler był swego czasu prezesem organizacji socjalno - demokratycznej Berlina, a od r. 1920 do 1933 był posłem do Reichstagu. W r. 1933 został aresztowany i wysłany do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu. Zwolniony stamtąd pracował jako robotnik metalurgiczny w Berlinie.

Okoliczności, wśród których nastąpiło aresztowanie, rzucają znamienne światło na stosunki Trzeciej Rzeszy. Aresztowani zrzeszyli się w Berlinie w apolitycznym towarzystwie śpiewackim pod nazwą „Przyjaciół Pieśni”. Towarzystwo śpiewackie, jakich zresztą jest bardzo wiele w Niemczech, urządziło w Neuköln (Häsenheide) koncert publiczny, na który przybyło dwa tysiące osób. W pewnej chwili zaśpiewali członko-

wie zrzeszenia przewidziany zresztą w programie „chór wieśniaków” z opery „Fidelio” Beethovena. Pieśń ta brzmi:

„O welche Lust, in freier Luft Den Atem leicht zu heben! Nur hier, nur hier ist Leben Der Kerker eine Gruft...

Sprecht Leise, haltet euch zurück! Wir sind belauscht mit Ohr und Blick!”

Kiedy publiczność wsłuchiwała się w słowa pieśni, dosłuchiwała się w niej śnać pewnych aluzji, które odezwały się głębokim rezonansiem w sercach zebranych, albowiem dwa tysiące osób burzliwie aplaudowało śpiewaków, żądając powtórzenia pieśni. Wiele kobiet rozpiękało się. Ale w tym miejscu wkroczyła policja, nie pozwalając na powtórzenie pieśni. Śpiewacy zostali aresztowani.

\*

Przykry incydent zdarzył się swastykarzom w czasie koncertu robotniczego, nadawanego z

stocznicy Schichau w Królewcu. Oto między dwoma punktami programu wezwano do rozgłoszenia jednego z „transplantowanych” do Niemiec robotników wiedeńskich, aby powiedział kilka zaimprovizowanych przyjemnych słów do swoich ziomków w Austrii na temat wrażeń w Niemczech. Robotnik uczynił to w następujących słowach:

„Witam was serdecznie moi drodzy wiedeńscy i muszę wyznać, że tęskno mi tutaj za wami i za drogą moją ojczyzną austriacką. Obchodzą się z nami, austriakami, tutaj bardzo miłe, ale Wiedeń jest Wiedniem i piękniej było jednak przed tym. Pracować musimy dość dużo, innych rzeczy niestety brak. Gdybym miał wrócić do ojczyzny...!”

W tym miejscu przemówienie robotnika zostało przerwane, a speaker ograniczył się do zapowiedzenia następnego numeru.

**GRAND-KINO**

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ostatnie dni!

OLYMPE BRADNA  
GENE RAYMOND  
LEWIS STONE

w wielkim filmie muzycznym

**RAPSODIA**

którego akcja rozgrywa się na tle słynnych motywów Chopina, Griega, Liszta i Mozskowskiego

Już za 2 dni  
W KINIE  
„PALACE”

**CZARDASZ!**

Film na miarę „Wesołej Wdówki”

W r. gł. Król komików

**SZÖKE SZAKALL**

w swoim pierwszym filmie, zrealizowanym w Londynie po wyjeździe z Wiednia

Królowa najpiękniejszych nóg — JUNE KNIGHT  
Znakomity amant — MICHAEL BARTLETT



## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 2, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczńska 37.

**REJESTRACJA ROCZNA 1920 i 1921.** — W dniu 1 września r. b. winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 1 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od liter A do J włącznie.

Ponadto winni się w dniu 1 września r. b. zgłosić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 6 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od liter A do Z włącznie.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych albo jednej z tych kar.

Rejestracja odbywa się w lokalu wydziału wojakowego przy Al. Kościuszki 19.

**KOLEGIUM MIEJSKIE.** — Dziś, 31 b. m. o godz. 10 rano w sali posiedzeń zarządu miejskiego odbędzie się posiedzenie kolegium miejskiego, na porządku dziennym m. in.: sprawa udziału samorządu łódzkiego w budowie projektowanego Domu Matki i Dziecka, rozbiórki budynków przy ul. Wodnej 44 i in.

**URUCHOMIENIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ.** — Informują nas, że z dniem 1 września r. b., po przeprowadzonym rejonie uruchomiona zostanie miejska biblioteka publiczna. Godziny czynności od 10 do 21, a w soboty od 10 do 19.

## 8.000 lamp oświetla ulice miasta

Jak nas informują, stan lamp elektrycznych na dzień 30 czerwca r. b. wynosił na ulicach miasta 5739 szt. o mocy 1.300.840 wat.

Polecono wykonać oświetlenia na 28 ulicach 150 lampami o mocy 100 wat. Niezależnie od tego zaplanowano oświetlenie X dzielnicy w śródmieściu około 120 lampami o mocy 500 wat. Uzupełniono oświetlenia III dzielnicy i przebudowano oświetlenie na ul. Piotrkowskiej od ul. Główniej do Pl. Reymonta.

Stan lamp gazowych na ulicach miasta również na dzień 30 czerwca r. b. wynosił 2222 szt. o mocy 61.000 w. m. i.

## GIMNAZJUM IM. P. O. W. NAJTAŃSZĄ SZKOŁĄ

Związek Peowików prowadzi w naszym mieście od lat 15 gimnazjum wieczorowe koedukacyjne dla dorosłych.

W roku szkolnym 1937-38 otrzymało świadectwa z ukończenia gimnazjum (mała matura) na 13 — 11 uczniów. Egzamin odbywał się przed własną komisją egzaminacyjną, a delegatem kuratorium okr. szk. był dyrektor gimnazjum im. P. O. W. p. Stankiewicz. Podkreślić należy, że szkoła otrzymała prawa państwowe.

W b. roku szkolnym 1938-39 otwiera zarząd okręgu zw. peowików gimnazjum męskie im. P. O. W. — dzienne, prowadząc dalej jednocześnie gimnazjum wieczorowe dla dorosłych.

W roku b. wobec braku miejsc nawet w prywatnych szkołach średnich, rodzice mają możliwość posłania swych dzieci do gimnazjum dziennego P. O. W. gdzie opłata za naukę jest nadet przystępna.

# P. premier nie mógł wydostać się z Łodzi

Instrukcja ministerialna nakazuje wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ulicach, na których trwają roboty drogowe i ziemne

We wczorajszym numerze donosiliśmy o konferencji odbytej w starostwie grodzkim pod przewodnictwem wicestarosty Giełczyńskiego w sprawie prowadzonych na terenie Łodzi robót ulicznych.

Jak wiadomo, w czasie debat odbytych po objęciu poszczególnych odcinków robót na ul. Piotrkowskiej, Rzgowskiej, Sienkiewicza, Andrzeja itp. zwrócono uwagę na zatarasowanie jezdni na całej szerokości ulic, co stwarza trudności dla ruchu i niebezpieczeństwo dla ludności.

Sterty kamieni, góry piasku,

cementu, cegiel itp. uniemożliwiają bowiem przejazd straży ogniowej, karet pogotowia, dowóz opału, wywóz nieczysto-

ci itp. M. in. wysunięto także postulat przyspieszenia robót, które prowadzone są, z winy nadzorców, a także robotników

w zbyt powolnym tempie.

Uwagi te, jak się obecnie dowiadujemy, wysunięto zostały pod adresem instytucji, prowadzących roboty oraz władz samorządowych przez urząd wojewódzki, będący władzą nadzorczą Łodzi.

Zarówno doraźna inspekcja robót, jak i konferencja w starostwie spowodowana została instrukcją, wydaną osobiście przez p. premiera, gen. Składkowskiego urzędowi wojewódzkiemu w Łodzi.

Jak wiadomo, p. premier Składkowski przejechał przed kilkoma dniami przez Łódź w drodze do Sieradza. W czasie przejazdu, jak donosiliśmy, zatrzymał się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja, podszedł do pełniącego służbę policjanta, którego pytał o powód zamknięcia ul. Andrzeja oraz o drogę do arterii wylotowej, prowadzącej w kierunku Pabianic. Z Piotrkowskiej p. premier skierował swój wóz Przejazdem na ulicę Kilińskiego, przez którą usiłował przedostać się następnie z powrotem na Piotrkowską. Tam jednak, prowadzone na całej szerokości ulicy roboty, uniemożliwiły mu przejazd.

W rezultacie p. premier Składkowski zmuszony był kilka razy zawracać z drogi i okrążyć arterie, zanim wydostał się poza granice miasta.

Z polecenia p. premiera Składkowskiego wyszła do województwa instrukcja, domagająca się niezwłocznego usunięcia zauważonych niedociągnięć.

W szczególności p. generał Składkowski wskazał na niewłaściwość całkowitego zamykania ulic na czas trwania robót, wskazując na konieczność wprowadzenia na poszczególnych odcinkach drogowych i ulicznych ruchu przynajmniej jednego kierunku.

W wyniku odbytej konferencji w starostwie, która doprowadziła do zmiany systemu organizacyjnego robót i przyspieszenia ich tempa, urząd wojewódzki wezwał dodatkowo władze miejskie do przedłożenia mu w trybie doraźnym do dnia dzisiejszego szczegółowego raportu o bezpieczeństwie na ulicach, objętych robotami drogowymi i ziemnymi.

Rzecz zrozumiała, że wszelkie wydane instrukcje będą skrupulatnie wykonane, że dołożone będą wszelkie wysiłki w kierunku możliwie najszybszego przeprowadzania robót. Jest to jednak w dużym stopniu zależne od kredytów, których brak Łódź odczuwa bardzo dotkliwie. (rt).

Z powodu śmierci

## Zygmunta Lichtensteina

wyrazy najgłębszego współczucia w tych bolesnych chwilach dla Małżonki Zmarłego oraz pani Dr. Wandy Lipiecowej składają

Zarząd i Rada Pedagogiczna Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej

## Strajk transportowców proklamowany

Dodatek samorządowy otrzymali narazie tylko urzędnicy etatowi

W dniu wczorajszym w okręgowej inspekcji pracy odbyła się konferencja w sprawie ostrego zatargu, jaki wynikł między właścicielami przedsiębiorstw ekspedycyjnych i związkiem transportowców.

Jak wiadomo, związek domaga się przestrzegania ustawowego, 8-godzinnego dnia pracy, podczas gdy właściciele przedsiębiorstw, powołując się na okoliczność, iż po godz. 7-ej wieczorem jest najwięcej pracy, chcą zatrudniać pracowników do godz. 9-ej wieczorem.

Wczorajsza konferencja, jak przewidywaliśmy, nie dała rezultatu wobec nieustępliwego stanowiska stron.

Wobec tego związek transportowców wydał do swych członków odezwę w sprawie proklamowania strajku od jutra, t. j. czwartku, dnia 1 września.

Akcja strajkowa obejmie szoferów, pomocników, robotników warsztatowych i konwojentów aut ciężarowych, zatrud-

nionych w domach ekspedycyjnych oraz pracowników umysłowych, zatrudnionych w ekspedycjach krajowych i robotników, zatrudnionych w magazynach celnych.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, związki zawodowe podjęły zabiegi o uruchomienie inspektoratu obwodowego pracy w Pabianicach. Zabiegi te uwięzione zostały powodzeniem i ministrowi opieki społecznej ustanowiło nowy obwód, obejmujący tereny powiatów: łaskiego, sieradzkiego i wielunskiego.

Uruchomienie biur nowego inspektoratu miało nastąpić z dniem 1 sierpnia, zostało jednak odroczone.

Obecnie związki zawodowe podjęły znów kroki, celem wcześniejszego uruchomienia obwodu w Pabianicach, wychodząc z założenia, że przyczyni się to znacznie do kontroli nad zakładami pracy w wymienionych powiatach.

## Chalupnicy będą ubezpieczeni

Ubezpieczalnia społeczna zawrze umowę z nakładcami i majstrami branży konfekcyjnej

Jak się dowiadujemy, sfinalizowane zostały obecnie rokowania, prowadzone między związkiem konfektionerów łódzkich i związkiem majstrów chalupniczych, a ubezpieczalnią społeczną w Łodzi w sprawie ubezpieczenia chalupników, zatrudnionych w przemyśle konfekcyjnym.

Dotychczas chalupnicy nie byli objęci ubezpieczeniami i nie korzystali z dobrodziejstw ustawy. I dopiero na skutek instrykcji ministerstwa opieki społecznej w sprawie ubezpieczenia chalupników, podjęte zostały w tej sprawie pertraktacje. Trwały one z małymi przerwami przeszło pół roku. Obecnie, gdy wszystkie sporne sprawy zostały rozstrzygnięte, podpisana będzie umowa, która narazie obowiązywać będzie do kwietnia 1939 roku.

W umowie tej związki nakładców stwierdzą, iż ubezpieczą swych pracowników dobrowolnie. Chalupnicy podzielni zostali na trzy grupy ubezpieczeniowe, w zależności od zarobków.

M. in. umowa zawierać będzie klauzulę, że o ile związek nakładców nie ujawni swych wszystkich pracowników, ubezpieczalnia społeczna będzie miała prawo wymierzyć składki we dług swego uznania.

Związek majstrów zobowiąże się do wykazywania istotnych zarobków swych pracowników.

W umowie ustalony został sposób zgłaszania do ubezpieczenia chalupników konfekcyjnych. Procedura ta została bardzo uproszczona.

Należy podkreślić, że podpi-

sanie umowy będzie zapoczątkowaniem wielkiej akcji, mającej na celu objęcie chalupników ubezpieczeniami socjalnymi. Po załatwieniu sprawy chalupników branży konfekcyjnej, ubezpieczalnia rozpocznie pertraktacje z nakładcami branży szewskiej i bieliznianej, z którymi już nawiązano kontakt.

Ogółem ubezpieczonych będzie w Łodzi i okręgu przeszło 30 tysięcy chalupników.

## WYCIEZKI:

Na plaże Italii przez Budapeszt  
wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9 zł. 495.—

Na Sycylię autokarem  
2—30/9 zł. 860.—

Do Jugosławii  
3/9 i 17/9 zł. 325.—

Do Pragi na Targi  
4—11/9 zł. 90.—

ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60  
telefon 104-00

## Skwerek bez ławek z powodu reprezentacyjnego charakteru

Pod adresem zarządu miejskiego skierowano ostatnio interpelację z powodu braku ławek na skwerze przy dworcu Fabrycznym.

W sprawie tej wyjaśniono nam, że skwerek ten posiada tylko charakter reprezentacyjny, a nie wypoczynkowy.

Ustawienie na nim ławek nie jest wskazane. Publiczność, która zajmowałaby tam ławki, tamowałaby ruch przydworcowy. Dla celów wypoczynkowych znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie dworca skwer t. zw. kolejowy.



### Zapisy do szkół wieczornych

W dniach od 1 do 5 września r. b. odbędą się zapisy do miejskich szkół wieczorowych w zakresie pełnej szkoły powszechnej.

Zapisy odbywają się w godzinach wieczornych w lokalach szkół powszechnych przy ul. Piotrkowskiej 249; ul. Sosnowej 1; Smugowej 6 oraz Andrzeja 24. Kursy są koedukacyjne.

### Kurs dokształcający dla psychologów i wychowawców

Ministerstwo opieki społecznej powiadomiło zarząd miejski w Łodzi, że w dniu 5 września r. b. uruchamia specjalny kurs dokształcający dla psychologów, pielęgniarzek i wychowawców z zakresu higieny psychicznej.

Kurs odbywać się będzie w instytucie higieny psychicznej w Warszawie. Czas trwania kursu 2 miesiące, przy czym ostatnie 2 tygodnie poświęcone będą zajęciom praktycznym.

Celem kursu, który zakończony zostanie egzaminem, jest przygotowanie słuchaczy do pracy w poradniach pedagogicznych, psychiatrycznych, leczniczych itp.

Opłata za kurs wynosi 100 złotych. Zgłoszenia należy kierować do instytutu higieny psychicznej w Warszawie, ul. Puławskiego 91.

### Pocieszające ogłoszenie

W krakowskim „Nowym Dzienniku” znajdujemy poniższe znamienne ogłoszenie:

**JWP. hrabiostwu A. Potockim za osobisty udział w akcji ratowniczej. Zgromadzeniu Księży w Krzeszowicach za pełną poświęcenia i odwagi pomoc, oraz wszystkim sąsiadom, którzy współdziałali w ratowaniu dobytku w czasie pożaru w dniu 22 b. m. serdeczne „Bóg zapłać” składa Żydowska Farma Rolnicza „Akthra”, Krzeszowice, Nowa Wieś.**

### Na marginesie wystawy radiowej w Warszawie

W dniu 25 bm. nastąpiło w Warszawie otwarcie dorocznej wystawy radiowej. Została ona przygotowana z dużą starannością i daje dokładny obraz dorobku polskiego przemysłu radiowego, będąc prawdziwą „rewią” najnowszych odbiorników, części aparatów, głośników i urządzeń radiowych na rok 1938-39.

Przechodząc przez sale ze stoiskami firm spostrzegłem naraz dziwny widok: w dużym, wypełnionym wodą szkieletem szklanym tkwi zanurzony głośnik radiowy. Spojrzałem na napis nad stoiskiem — „Telefunken”.

„Widzę, że się Pan dziwi” — powie jakiś stojący obok mnie wytwor nie ubrany mężczyzna — „mogę pana objaśnić o co tu chodzi: ten zanurzony w wodzie głośnik służy za przykład, jak dalece części aparatów Telefunken nie obawiają się wilgoci. Ten głośnik moknie w wodzie już 2 tygodnie, a mimo to ciągle jest zupełnie zdolny do użytku. Zresztą zaraz panu pokażę...” — To mówiąc podszedł do stolika i włączył głośnik. Usłyszałem czyste, choć przytłumione przez wodę dźwięki jakiejś muzyki, w miarę wyświecania głośnika na powierzchnię melodia rosła — aż wreszcie odniosłem wrażenie, że niewidzialna orkiestra koncertuje tuż obok mnie.

„Nadzwyczajne” — powiedziałem. „To chyba specjalnie skonstruowany wodoodporny model?”

„Co do tego mogę pana uspokoić” — odpowiedział mój rozmówca — „to nie żaden nadzwyczajny model, a głośnik Telefunken-Navi z normalnej produkcji”.

„Czy pan jest tego pewien?”

„Najzupełniej” — odpowiedział z usmiechem — jestem dyrektorem technicznym firmy, ciągnął dalej, zresztą wodoodporność nie jest jedyną zaletą naszego Navi. Widzi pan ten kształt parabolicznej membrany, to jest celowe, eliminuje własne drgania głośnika.

Tegoroczne supery wyróżniają się swoją nowoczesnością, dyskretną i piękną linią. Skrzynki odbiorników wykonane są ze specjalnie dobranych gatunków drzewa. Obrotowanie z białego, lśniącego metalu. Przejrzysta skala, a przede wszystkim „magiczne oko” oraz przetłacznik, umożliwiający ciche strojenie, czynią obsługę aparatów Telefunken dziecinnie łatwą.

# Nieuzasadniona podwyżka taryfy P.K.P. Zamiast załatać dziury deficytowe kolej tworzy lukę w budżetach warstw najuboższych

Stosunki w kolejnictwie nie należą do najidealniejszych. — Słusznie ścigają one na siebie gromy krytyki całej prasy bez różnicy zabarwienia.

Samo, zresztą ministerstwo komunikacji przyznaje, że gospodarka PKP szwankuje, ale na usprawiedliwienie braków podaje głód taboru kolejowego, brak funduszy, deficyty i... niewyrozumiałość pasażerów.

Ten ostatni motyw nie bardzo trafia do przekonania. — Trudno wymagać cierpliwości od stale nękanego pasażera, który za drogi bilet nie otrzymuje najprymitywniejszych wygód. Tłoczy się biedak w starych gruchotach, nazywanych wagonami, obija się w przepelnionych, jak pudełka od sardynek, przedziałach, drepcze nocą po nieoświetlonych stacyjkach, znośi z pokorą częste opóźnienia w ruchu pociągów itp. A PKP żąda od niego wyrozumiałości, nie pocieszając go przy tym weale zapowiedzią rychłej, radykalnej zmiany w tym, trwają-

jącym już wiele lat „prowizorium”.

I, aby do reszty wyprowadzić z równowagi podróźnych, ministerstwo komunikacji, zamiast przeprowadzić obniżkę taryfy osobowej dla zwiększenia frekwencji, uszczęśliwia ich obecnie nowym pomysłem, a mianowicie podwyżką taryfy kolejowej w komunikacji podmiejskiej, która, jak donieśliśmy, wejść ma w życie już od 1 października r. b.

Badania nad rewizją taryfy toczyły się podobno dwa lata. Długo zastanawiano się nad tym projektem, nie mogąc zdecydować się, ze zrozumiałych względów, na cesarskie cięcie w postaci podwyżki taryfy ogólnej, chwyciono się wyjścia kompromisowego: podwyższono taryfę podmiejską w strefie 40 km. od większych ośrodków miejskich, obejmującą głównie bilety okresowe, zwane biletami odcinkowymi, t. j. bilety miesięczne, tygodniowe i uczniowskie.

Ta rewizja taryfy, w obronie której ministerstwo komunikacji rozsyła obszerne artykuły propagandowe, nie odniesie jednak zamierzonego celu. Władze kolejowe popełniły kardynalny błąd, który może się surowo uścielić na ruchu pasażerskim.

Wiadomo powszechnie, że kolej dokłada wiele do ruchu osobowego. Główne źródła dochodowe płyną z ruchu towarowego, z transportu. Deficyt w ruchu pasażerskim przekracza podobno 1 milion złotych. Dlaczego — dokładnie wiadomo. — Przejazdy kolejną są za drogie i przeciętny obywatel nie może sobie z lekkim sercem pozwolić na kosztowne podróże.

Zagranicą, gdzie kolej często znajduje się w rękach prywatnych koncernów, bilety kolejowe są znacznie tańsze, mimo, iż podróz odbywa się w komfortowych warunkach.

U nas nie można przekonać władz, że źródłem deficytów jest właśnie drożyzna biletów. Gdyby obniżono taryfę, ruch napewno się znacznie wzmógł i kto wie, czy nie wpłynęłoby to od razu na poprawę finansów kolejnictwa.

Najlepszym przykładem jest praktyka z pociągami popularnymi i wycieczkowymi. Cieszą się naogół bardzo dużą frekwencją i PKP robi na nich całkiem niezłe interesy.

Min. komunikacji mogłoby się np. chwycić innego jeszcze środka, stosowanego szeroko na całym świecie. — Mogłoby wprowadzić bilety kolejowe powrotne. Cena takiego podwójnego biletu powinna się pasażerowi kalkulować. U nas takie bilety są sprzedawane, ale tylko w dni świąteczne i tylko w okresie sezonu letniego i na trasie miejscowości podmiejskich. A kto wie, czy właśnie tego rodzaju innowacja, stosowana na wszystkich liniach, bez ograniczeń, nie byłaby przyjęta z zadowoleniem i nie przyczyniłaby się do wydatnego wzrostu frekwencji i dochodowości PKP?

Ale o takich możliwościach nikomu się w PKP nie śni. Natomiast dla załatwienia dziur deficytowych, powstałych wskutek wadliwej i nieracjonalnej gospodarki i polityki taryfowej, wydaje się zarządzenia, godzące bezpośrednio w warstwy robotniczo - pracownicze i drobny handel spożywczy oraz uczniów, zapominając o tym, że ta podwyżka stworzy poważną lukę w budżetach pracowniczych, znacznie większą od dziury, którą się chce załatać.

Bo któż właściwie jeździł na liniach podmiejskich, jeśli nie robotnik i pracownik, mieszkający w sąsiedztwie dużych miast ze względu na niższe komorne, a pracujący i zarobkujący w mieście? Kto korzysta z biletów odcinkowych, miesięcznych i tygodniowych, jeśli nie ta klasa najuboższa?

Zapomina się zupełnie o tym, że tak znaczna podwyżka taryfy podmiejskiej uderzy mocno po kieszeni konsumenta miejskiego, któremu biedny chłop i drobny kupiec dowozi z prowincji artykuły pierwszej potrzeby, mleko, nabiał, jarzyny, warzywa itp.

Dowozący produkty do miast będą musieli tak skalkulować ceny, aby pokryć znaczny wzrost cen przejazdu do miast. Podwyżka taryfy podmiejskiej musi w każdym zdrowo myślącym człowieku wzbudzić wiele zastrzeżeń. Z jednej stro-

ny czynniki rządowe przeprowadzają pod przymusem obniżkę cen pewnych artykułów pierwszej potrzeby i władze administracyjne stoją na straży utrzymania maksymalnych cen na artykuły spożywcze, z drugiej — przedsiębiorstwo państwowe, jakim jest PKP wbrew tendencjom niżkowym, podwyższa ceny biletów kolejowych, które w tym wypadku należą wybitnie do rzędu „artykułów pierwszej potrzeby”.

Ten milion złotych, który kolej pragnie wycisnąć z kieszeni najuboższych warstw robotniczych, pracowniczych i chłopskich, napewno nie uratuje finansów ministerstwa komunikacji i nie doprowadzi napewno do zaspokojenia strasznego braku w taborze kolejowym.

Słusznie wskazano, że można było nie puszczać się na takie kosztowne inwestycje, a napewno starczyłoby na zakup nowych wagonów, lub doprowadzenie do możliwego stanu wielu zaniedbanych dworców, bez uciekania się do karkołomnych eksperymentów taryfowych. (Gel.)

**KOLONIA LETNIA W ZALESZCZYKACH TOW. ZYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE.**

Pobyty do końca września. Sliczna miejscowość, pierwszorzędne pomieszczenia, wykwintny pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, precudne wycieczki, święto winobrania, zapewniają każdemu najmielsze i najprzyjemniejszą spędzenie wakacji. Cena za tydzień czterotygodniowy zł. 108.—, indywidualne udgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości. Grupom 66 proc.

Na żądanie bezpłatne prospekt. Zgłoszenia i informacje Łódź, Żelazny Rybenberg, Gódniska 123, nr. 7 między godz. 12—21. Zapisy trwają do 10 września.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gramofonu
- 7.15 Koncert poranny w wyk. orki.
- 12.03 Audycja południowa
- 13.45 Utwory kompozytorów Mięspañskich
- 14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
- 15.15 Audycja dla dzieci
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 „Tak śpiewał Szlachta” — 20 portaż muzyczny
- 16.45 Szlachta zagrodowa polskobiałobocznicy — odczyt
- 17.00 Muzyka taneczna (płyty)
- 18.00 Rośliny, przepowiadające pogodę — pogadanka
- 18.10 Recital wiolonczelowy Elżb.
- 18.40 Fragment z powieści Młody Ignaceo Kraszewskiego (dokładnie)
- 19.00 Muzyka lekka
- 19.30 Pogadanka aktualna
- 19.40 W rytmie XX wieku — koncert rozrywkowy
- 21.00 „Na koloniach dziecięcej w Dąbrowie” — felieton
- 21.10 Koncert smyczkowy w wyk. Zofii Babcowiczowej
- 22.05 Muzyka taneczna i glosowa (płyty)

### AUDYCJE ZAGRANICZNE PRAGA (370)

- 18.15 Kwartet smyczkowy G-dur, Dvorzaka
- KALUNDBORG (1209)
- 22.25 Recital skrzypcowy (Dufay i twory)
- PARYZ (432)
- 20.30 „Orfeusz” — opera Glucka BERLIN (356)
- 21.00 Uwertura „Manfred” i Symfonia C-dur Schumana WIEDEN (507)
- 19.00 „Fidelio” — opera Beethovena, (Transmisja z Salzburga)
- BERO - MUENSTER (540)
- 20.45 „Cyrulik sewilski” — opera — Rossiniego RYZM (420)
- 21.00 „Loreley” — opera Czajkowskiego MEDIOLAN (386)
- 21.00 Fragmenty koncertu skrzypcowego Saint - Saens, Część koncertu fortepianowego Brahmsa, Serenada Caselli i Koncert skrzypcowy Mendelssohna

**Wkrótce w „Grand-Kinie”**

Czuśnie zazdrośnie strzegła swej wielkiej tajemnicy, aż ośniewający błysk oczów zdradził jej sekret... Miłość do kolegi syna... Miłość czterdziestoletniej kobiety do dwudziestoletniego chłopca — i stał się cud — zakwitła...

## Druga Młodość

...Kobieta, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą!!!

**Wkrótce w „Grand-Kinie”**

## Książki szkolne bez rabatów

### Cenniki podręczników ustali ministerstwo

Wskutek przesunięcia terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1938-39 do 5 września r. b. władze szkolne w Łodzi odrzuciły jeszcze o kilka dni pierwsze konferencje z kierownikami szkół powszechnych, a następnie narady z nauczycielstwem. Konferencje odbyć się miały 29 i 30 b. m., a wyznaczone zostały ostatecznie na piątek i sobotę, dnia 2 i 4 września.

Jak wiadomo, przedmiotem narad władz z kierownikami szkół będzie program nauceania, organizacja nauki, sprawa

podręczników szkolnych itp.

Ta ostatnia sprawa budzi ogólnie duże zainteresowanie. — W roku bieżącym księgarze nie będą udzielali żadnych rabatów od cen książek, niezależnie od tego, czy będą one nabywane indywidualnie, czy też zbiorowo przez szkoły, czy spółdzielnie szkolne. Cenniki podręczników, jak twierdzą księgarze, zostały ustalone przez ministerstwo WR i OP.

Na każdej książce cena jej jest wydrukowana na pierwszej stronie.

## Rudera, a nie zabytek, będzie sfotografowana przed rozbiórką

Inspekcja budowlana w planie usuwania starych rudera zagrażających bezpieczeństwu i szpecących wygląd miasta, przewidziała m. in. zburzenie drewnianego domu przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lutomierskiej. Gdy zarządzenie w tej sprawie zostało wydane, do magistratu wpłynęły protesty przeciwko rozbiórce. Wskazano m. in., iż wspomniany dom nosi charakter zabytku architektonicznego.

Nie chcąc burzyć domu o charakterze zabytku, zwołana została konferencja fachowców, przedstawicieli Towarzystwa historycznego, Tow. krajoznawczego, muzeum etnolo-

gicznego itp. Fachowcy orzekli, że dom jest zwyczajną rudera, nie przedstawia wartości zabytkowej, chronionej przez urząd konserwatorski, lecz jest charakterystycznym obiektem, odnoszącym się do okresu Łodzi rolniczej.

Postanowiono wobec tego dom przed rozbiórką sfotografować, opisać, materiały przekazać do archiwum dawnych.

Podobnych domów, podlegających rozbiórce, a odnoszących się do Łodzi w okresie rolniczym, jest w Łodzi więcej. Wszystkie będą zmiecione z powierzchni.



## Wczoraj w Łodzi...

13-letni Ryszard TOKAREK (Nowo-projektowana 3) wypadł z okna pierwszego piętra na bruk, odnosząc ogólnie pofuczenia ciała.

20-letni Chaim MIODECKI odniósł w czasie pracy rany szarpane ręki.

Kazimierz RZEMICKI, odniósł podczas pracy rany szarpane u rąk.

W celu samobójczym napisał się jodny 48-letni Zygmunt SZPEREK (Wrzesnieńska 30).

Kierownik parku 3 Maja, Jan Milke, obchodząc ogród, zauważył w krzakach jakieś zawiniątko. Stwierdził, że w zawiniątku znajdują się zwłoki noworodka płci męskiej. Noworodek liczył około 1 tygodnia. Zwłoki zostały przewiezione do prosektorium miejskiego.

## Sąd starościński skazał:

Adolfa BUCHBINDERA, właściciela samochodu, za parkowanie wozu w miejscu niedozwolonym na 7 dni bezwzględnie aresztu. Wysoki wymiar kary podyktowany został okolicznością, iż Buchbinder był już kilka razy karany za takie samo przekroczenie.

F. CZĘSTOCHOWSKIEGO, Sz. RAPORTA i Ch. KALISZERA, złodziei z Warszawy, którzy przybyli do Łodzi na „gościnne występy”, a przy których znaleziono narzędzia złodziejskie, po 3 miesiące aresztu z natychmiastowym zamknięciem.

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

W folwarku Cekanów, gm. Krzyżanów, pow. piotrkowskiego, niestalenicy dokonali zuchwałego napadu bandyckiego na właścicielkę majątku Marię ZIELIŃSKĄ.

Bandyci wykorzystali chwilę, gdy na folwarku robotnicy byli zajęci pracą, osaczyli właścicielkę w pałacyku, pod groźbą zabicia zmusili do milczenia, po czym przetrzasnęli mieszkanie zrabowali futro, zegarek, kilkadziesiąt złotych w gotówce i ścignęli ZIELIŃSKIEJ pierścień z palca.

Powiadomiona policja zarządziła niezwłocznie poszukiwania w okolicy, jak dotąd jednak, bez wyniku.

W wsi Skomlin, pow. wieluńskiego w zagrodzie Franciszka URBANKA wskutek zaproszenia ognia powstał pożar.

Ogień natrafiając na łatwopalne materiały rozszerzył się z wielką szybkością i przeniósł się na sąsiednią zagrodę Tomasza CIESZKOWSKIEGO.

Obie zagrody spłonęły doszczętnie. Straty wyrażone przez pożar oszacowano na 7 tys. zł.

## TEATR I MUZYKA

**TEATR LETNI**  
Dziś i jutro o 9-ej wiecz. przedostatnie i ostatnie powtórzenia komedii Marlow'a „Złoty wiek rycerstwa”.

W sobotę po przerwie spowodowanej urlopami zespołu, wraca na afisz teatru Letniego „Dama od Maksyma” z Niną Wilińską w roli głównej.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś o 9.30 ostatnie przedstawienie komedii muzycznej p. t. „Jego wyma rzonej sen”.

W czwartek o 9.30 pożegnalny występ Paula Bursteina i Liliany Lux, na który złożą się: 1) „Można żyć, lecz nie dają”, 2) „The Broadway Boy”, 3) „Wielka niespodzianka”.

„IDISZE BANDE” W FILHARMONII  
O godz. 21.30 warszawski żydowski teatr literacko-artystyczny wystawia widowisko w 2-eh częściach (16 obrazach) p. t. „Świat się śmieje”.

**SZKOŁA RYSUNKU I MALARSTWA**  
W szkole rysunku i malarstwa Szczepana Andrzejewskiego letni kurs w Woźnikach, pow. sieradzkiego, w dniu 28 bm. zakończono.

Zapisy i przydziały na kursy rysunku i malarstwa w Łodzi, Piotrkowska 183, odbywają się codziennie. Przy zapisie należy przedstawić prace wakacyjne. Początek lekcji 1 września; w ciągu tego miesiąca dalsze studia krajobrazu, dla wyzyskania materiału na zapowiadzaną wystawę prac szkoły p. t. „Łódź w obrazach”.

# Start teatrów łódzkich do nowego sezonu

## Poobiednia pogawędka z dyrektorem Karolem Borowskim

Nowy sezon teatralny w Łodzi rozpoczyna się pod niezbyt pomyślnymi auspicjami. W głównym gmachu teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej przeprowadzany jest t. zw. „kapitałny” remont. Niestety ten na kazany przez władze bezpieczeństwa remont rozpoczął się dość późno. W tej chwili scena jest zupełnie zdemontowana, a nie dalej, jak kilka dni temu, przetrwano skomplikowaną instalację elektryczną bez dozoru fachowca, tak że doprowadzenie tego wszystkiego do ładu zajmie sporo czasu i trudno przypuścić, aby budynek był gotów do użytku wcześniej, niż w końcu września.

W bieżącym sezonie dyrekcja zamierza przywrócić do życia dawny teatr kameralny, do którego jeździło się windą w gmachu Grand-Hotelu, ale chwilowo jeszcze formalności nie zostały załatwione i zezwolenia na pracę w tym lokalu władze dotychczas nie udzieliły.

Nie wolno zapominać, że pod koniec ubiegłego sezonu miały miejsce dość poważne zgrzyty między dyrekcją teatru, a jednym z odłamów prasy, co oczywiście nie minie bez wpływu w nowym sezonie. Poza tym sezon ubiegły skończył się deficytem, a więc nowy okres dyrekcja rozpoczyna z t. zw. garbem, a chwi lowo mało jest widoków, aby wyznaczone subsydium mogło być w bieżącym sezonie podwyższone, chociażby ze względu na konstelację polityczną, jaka się wytwarza w związku z wyborami do rady miejskiej.

Wreszcie teatry peryferyjne muszą być z gruntu zreorganizowane, jeśli mają odpowiadać swemu przeznaczeniu. Jest już wrzesień, a jakoś się o tej reorganizacji nie słyszy.

Zresztą przygotowania do sezonu, jeśli chodzi o repertuar, również muszą budzić pewien niepokój. Dotychczas w próbach jest jedynie „Aszantka” PERZYŃSKIEGO oraz „Perfumeria” jednego z rzemieślników węgierskich, przy czym ta druga sztuka ma charakter jakby rezerwy repertuarowej.

W tej nastrojowej atmosferze człowiek, który niepoprawnie kocha teatr i życzy mu jaknajlepiej, szuka prosto słów pochwały, szuka zaprzeczenia swoich niezbyt pogodnych myśli i refleksji.

Właśnie w tych poszukiwaniach niżej podpisany uciał sobie krótką pogawędkę z dyr. KAROLEM BOROWSKIM, który siedzi już w Łodzi i reżyseruje właśnie „Aszantkę”. Trzeba stwierdzić, że wybór był szczęśliwy. Dyr. Borowski jest naprawdę entuzjastą teatru w ogóle, a optymistą szczerym, jeśli chodzi o rodzący się sezon łódzki.

— Czy Dyrektor długo zabawi w Łodzi? — pytamy na wstępie.

— Będę tutaj aż do 1 listopada. Obecnie robię „Aszantkę”, a następnie zamierzam jeszcze zrobić „Panią Naturę” BIRABEAU, jedną sztukę SHAWA, mianowicie „Majora Barbare”,

albo „Milionerkę” oraz jedną sztukę GOLDONIEGO — „Sług dwóch panów”, lub „Właścicielkę hotelu”.

— Jak się, według Pana Dyrektora, zapowiada sezon pod względem artystycznym?

— Nie jestem wtajemniczony w całokształt planów repertuarowych dyrekcji, ale z tego, co wiem, wydaje mi się, że mogą być optymistą. W każdym razie chciałbym podkreślić, że „Aszantka” nie tylko nie straciła ze swoich walorów scenicznych, ale powiem nawet, że obecnie trafia mi bardziej do przekonania, niż przed laty. Nieznana w Łodzi p. DOREE, która kreuje rolę tytułową, a która i mnie dotychczas nie była znana, robi swoje wprost doskonale. Rola bohaterki komedii Perzyńskiego, rola trudna i odpowiedzialna, leży na niej, jak się to mówi, jak ulana. Pozostała obsadę

## Na ławie oskarżonych

### Perfidna zemsta kobiety

#### Oskarżyła sąsiada o zgwałcenie

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj Apolonia KUBIK, oskarżona o złożenie fałszywego zeznania o zgwałceniu.

Ciekawa ta sprawa przedstawia się następująco:

Apolonia Kubik mieszka w domu przy ul. Lelewela 14, w sąsiedztwie z rodziną SZYMAŃSKICH. Któregoś dnia pies Szymańskich ugryzł ją w nogę. Na tym tle doszło do ostrej scysji i awantury między sąsiadami. Kubikówna zapalała zemstą do Szymańskich a w szczególności do 20-letniego Mariana Szymańskiego.

Obmyśliła perfidny sposób ze-

stwy. Zgłosiła się do komisariatu policji i zameldowała, iż w dniu 15 marca w godzinach wieczornych Marian Szymański zwabił ją za miasto i tu dokonał na niej gwałtu.

Na zasadzie tego zameldowania policja wszczęła poszukiwania za Szymańskim. W międzyczasie wyszedł jednak na jaw sensacyjny szczegół. Okazało się mianowicie, że właśnie 15 marca o godz. 11 rano Szymański został ujęty na gorącym uczynku kradzieży i aresztowany, wobec tego oskarżenie Kubikówny musiało być zmyślone. Pociągnięto ją do odpowiedzialności i wczoraj skazana została na 8 miesięcy więzienia.

### Groził śmiercią żonie

#### w ataku białej gorączki

Jan PARADOWSKI, nałogowy pijak i awanturnik odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim za groźby zabójstwa, wypowiedziane pod adresem swej żony.

Paradowski urządził stale w domu awantury, ilekroć zabrakło mu pieniędzy na wódkę. Po okresach większego pijaństwa popadał w apatię, kilkakrotnie usiłował popełnić samobójstwo: przecinał sobie żyły u rąk, usiłował się powiesić i rzucić

pod tramwaj.

W dniu 10 czerwca r. b. Paradowski w ataku białej gorączki chwycił żonę za gardło i począł grozić jej śmiercią. Po wydotaniu się z opresji Paradowska, znając chorobliwą skłonność swego męża, z tym samym, mając obawę, aby nie wprowadził swych gróźb w czyn, złożyła zameldowanie w policji.

Paradowski został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

### Puszczali w obieg weksle

#### ze sfałszowanymi podpisami rodziców dzieci, uczęszczających do ich szkoły

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Z. N. LITWIN, ojciec jego, Ch. Litwin, właściciel szkoły religijnej przy ul. Brzezińskiej 5, B. PUTERSZNYT, jego żona Ruda i M. BORNSTEIN, oskarżeni o fałszowanie i puszczanie w obieg weksli.

Litwin i jego syn, poczynając od r. 1934 podpisawali nazwiskami rodziców dzieci, które uczęszczały do ich szkoły weksle. Zdarzało się, że rodzice tolerowali te praktyki, al-

bowiem puszczane w obieg weksle z fałszywymi podpisami były na czas wykupywane przez Litwina. Wkońcu jednak, gdy niektóre weksle poszły do protestu, złożono zameldowanie, w następstwie którego Litwinowie i reszta współoskarżonych o współdziałanie z nimi, zasiedli na ławie oskarżonych.

Sąd po wstępnym badaniu zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu dzisiejszym.

### Pod pozorem bólu zęba

#### popułnił kradzież w gabinecie dentystycznym

Mojżesz JABLONOWICZ, przybył w listopadzie ub. roku do dentystryki N. LANGHOF przy ul. 11 Listopada 32, oświadczając, iż cierpi na zęby i pragnie je leczyć.

Dentystka zaprosiła przyhysza do gabinetu, a gdy na chwilę wyszła po narzędzia, Jablonowicz w międzyczasie skradł wieczne pióro, oraz szereg innych przedmiotów, ogólnej wartości ponad 200 zł. Następnie oświadczył, iż musi natych-

miast wyjść, zapomniał bowiem pieniędzy w domu. Ponieważ zdarza się, iż pacjenci w ostatniej chwili w obawie przed zabiegiem rezygnują z leczenia, dentyśka nie zwróciła w pierwszej chwili uwagi na zachowanie się pacjenta. Dopiero później stwierdziwszy kradzież, złożyła zameldowanie do policji.

Jablonowicza ujęto dopiero w maju. Wczoraj został skazany na rok więzienia.

### Kradł prąd elektryczny

#### Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia

34-letni Józef RADWAŃSKI, pracownik firmy John w Łodzi, zam. przy ul. Piotrkowskiej 223, w dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem grodzkim w Łodzi za kradzież prądu na szkodę Elektrowni Łódz-

kiej, która wysokość poniesionych strat oszacowała na tysiąc złotych. Sąd po zasięgnięciu opinii biegłych uznał Radwańskiego winnym kradzieży prądu i skazał na 7 miesięcy więzienia.

stanowią pp. WICHNIARZ, NOWOSIELSKI i DEJUŃOWICZ, z których również jestem zadowolony. Nie znam jeszcze dokładnie całego zespołu, bowiem jeszcze się nie zjechali z urlopów, ale odnoszę wrażenie, że zespół jest przydatny i można z nim będzie robić bardzo dobre widowiska.

— Czy Dyrektor z Łodzi wraca do Warszawy?

— Tak jest. Od 1 listopada już do końca sezonu pracować będę w TKKT., przy czym mam tylko kwiecień zarezerwowany na Lwów.

— A do Łodzi przyjechał Dyrektor z Warszawy?

— Tak jest. Zrobiłem tam ostatnio „Zielony frak” CAILLA-VETA i FLEURSA, nieśmiertelnej francuskiej spółki teatralnej. Jest to kapitalna satyra polityczna, a jednocześnie satyra na akademię francuską. W Warszawie komedia cieszy się niezwykłym powodzeniem. Idzie już kilkadziesiąt razy przy kompletach na widowni. Wydaje mi się, że Łódź powinna również zobaczyć tę komedię, której humor jest nieporównany, a satyra, przy całej swej głębi, lekka jednak i trafiająca od razu bezpośrednio do słuchacza i widza.

— A co słysząc w teatrach warszawskich? Czy są jakieś zmiany?

— Owszem. Niektóre bardzo ciekawe. Przede wszystkim MARIUSZ MASZYŃSKI zaangażował się do Jaracza na cały sezon. Jeśli znajdzie jakąś sztukę z dwiema odpowiednimi rolami, będzie to niewątpliwie przebieg nowego sezonu teatralnego w stolicy. Poza tym JÓZEF WĘGRZYŃSKI zaangażował się na pierwsze dwa miesiące do teatru muzycznego, który zaskłada WARNECKI w gmachu przy ul. Mokotowskiej. Razem z ZNICHEM i najpewniej z ZELICHOWSKĄ otworzą tam sezon komedią zaktualizowaną „Porwanie Sabinek”, w której Węgrzyn grać będzie rolę dyrektora prowincjonalnego teatryku.

— A jak tam w stolicy powołał się naszej STEFCE JARKOWSKIEJ?

— Gra obecnie w komedii „Subretka”. Utwór słaby, ale Jarkowska gra doskonale. Kilka letnia przerwa nie tylko nie wypłynęła ujemnie na jej zdolności, ale nawet powiększyła je, że pogłębił się jej talent. Chciałbym wystawić z nią „Cezara i Kleopatę” SHAWA. Uważam, że lepszą Kleopatą obecnie w Polsce nie dysponujemy. Zresztą o ile się orientuję, to Łódź będzie miała okazję w niedługim już czasie ujrzeć swoją ulubienicę.

Gawędziło by się z przemiłym dyr. Borowskim jeszcze dłużej, ale niestety ulewny deszcz się skończył i mój rozmówca, który już siedział, jak na rozżarzonych węglach, pospieszył na próbę „Aszantki”, którą będziemy mieli okazję oglądać już od soboty w teatrze Kameralnym przy ul. Cegielskiej.

G. Was.

### Fisiak skazany

#### na półtora roku więzienia

Wczoraj ogłoszony został wyrok w sprawie Czesława Jara FISIKA, b. urzędnika zarządu miejskiego w Konstancynie, który prowadząc agendy Funduszu Pracy dopuścił się szeregu nadużyć i defraudacji.

Fisiak skazany został na półtora roku więzienia.

Koncesjonowane Prywatne Przedszkole  
**MARYLI SAKSÓWNY**

TRAUGUTTA 1 (Gmach Grand Hotelu)

w lokalu Szkoły Rytmiki, Plastyki i Tańca art. H. Krukowskiej

Rozpoczyna zajęcia 12 września.

Zapisy od 5 września przyjmuje M. Moskwicowa, Narutowicza 54

m. 22 tel. 231-68 od 15-17.

Od 12 września w lokalu Przedszkola od 12-13, tel. 199-20 wewn. 3.



## Zielony stolik decyduje o punktach Polonia zaprotestowała również drugi mecz z Cracovią

### Votum separatum prez. Konopki przeciwko pozostawieniu Widzewa w A klasie

Zarząd łódzkiego okręgowego związku piłki nożnej powziął na swym poniedziałkowym posiedzeniu decyzję, by drużynę piłkarską Widzewa pozostawić w klasie A i powiększyć liczbę klubów tej klasy w okręgu łódzkim do 11-tu.

Decyzja ŁOZPN o utrzymanie Widzewa w klasie A wymaga jeszcze zatwierdzenia przez PZPN, gdyż prezes Konopka zgłosił votum separatum i teraz jeśli naczelna magistratura odniesie się do sprawy Widzewa przychylnie, drużyna robotnicza weźmie udział w rozpoczynających się meczach o mistrzostwo klasy A na rok 1938-39.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A na rok 1938-39, następującymi meczami: w Łodzi na boisku SKS-u: o godz. 11-ej SKS — Sokół (Pabianice) i o tej samej godz. na boisku Widzewa: Zjednoczone — Sokół (Zgierz), w Pabianicach o godz. 11 na boisku Sokoła: Burza — WKS i o godz. 16-ej na boisku KE: PTC — Wina.

### Niemcy szykują się do meczu z Polską

Piłkarze niemieccy przygotowują się niezwykle starannie do spotkania z drużyną Polski w dniu 18 września w Kamienicy.

Ustalono definitywnie, że obok decydujących spotkań dwóch reprezentacyjnych teamów niemieckich A i B w dn. 4 września na stadionie olimpijskim w Berlinie, 44 czołowych piłkarzy niemieckich przejdzie dalszą próbę ogniową w dniach norymberskiego kongresu.

Do zawodów wystąpią 4 kompletne drużyny, zestawione z pośród najlepszych piłkarzy niemieckich. Walczyć oni będą w Norymberdze w dniach 7 — 9 września.

Turniej ten będzie ostatnią próbą zbiorową niemieckiego piłkarstwa przed międzynarodowym sezonem gier, który, jak wiadomo, rozpoczynają Niemcy z naszą reprezentacją.

Na parę dni przed spotkaniem z Polską piłkarze niemieccy skoszarowani będą na specjalnym obozie kondycyjnym.

W walce o punkty kluby nie przebijają w środkach. Przykładem takiej antypropagandy sportu był nprz. ub. niedzieli mecz Cracovia — Polonia w

Warszawie. Nie wiele brakowało, a tłum rozkrzyczanych, rozfanatyzowanych widzów dokonałby samosądu na osobie sędziego i dopiero pojawienie się

posterunkowych uratowało nieco sytuację.

Powodem tych pożałowania godnych ekcesów było nieuzna nie przez sędziego, przy stanie

1:1 dwu bramek Polonii, strzelonych minuta po minucie. De facto, w pierwszym wypadku, jak to stwierdzają ludzie poważni, obiektywni i znający się na przepisach, strzelający Pazurek otrzymał piłkę stojąc na pozycji spalonej, tuż przed bramkarzem, w drugim natomiast, bramkarza Cracovii Radwańskiego ktoś trzymał rękami gdy Kulla ułokował piłkę w przeciwnym rogu.

Tych wszystkich rzeczy, fanatycy klubowi nie chcą widzieć, gdy to im jest niewygodne. Sędzia p. Szyba był tu rzeczywicie bohaterem, który nie ugiął się przed terrorem rozfanatyzowanej widowni.

Polonia musiała by teraz ponieść konsekwencje za niedostateczną opiekę sędziego, za brak dostatecznej liczby porządkowych, za niesportowe zachowanie się zawodników, a konsekwencje musiały by być tym razem poważne, bowiem już Polonia dwukrotnie liga w tym sezonie zwracała na to uwagę. Aby więc odwrócić uwagę od siebie, Polonia rezyseruje teraz nowy „kan! sportowy” znany w świecie przestępców jako „la paj złodzieja”. Polonia zwała winę na sędziego, wniosła protest przeciwko weryfikacji meczu niedzielnego i domaga się unieważnienia go. Już raz ta sztuczka Polonii się udała i to dziwnym zbiegiem okoliczności, również na meczu z Cracovią. — Znalezione „naruszenie przepisów” przez sędziego, choć rzecz zaprotestowana była błahą, bez wpływu na wynik meczu i choć karcące były opinie ligi, to jednak „czarna kasa szule” go wygrała.

Teraz, Polonia przy jednym ogniu chce upiec dwie pieczenie. odwrócić uwagę od siebie i raz jeszcze spróbować zwyciężyć w walce o punkty. W swym proteście przeciwko wynikowi meczu niedzielnego 2:2 POLONIA ZWRACA UWAGĘ NA NIEUZNAJENIE PRZEZ SĘDZIEGO P. SZYBĘ DWÓCH BRAMEK, ZDOBYTYCH RZEKOMO PRAWIDŁOWO, KWESTIONUJĄC NATOMIAST PRAWIDŁOWOŚĆ OBU BRAMEK ZDOBYTYCH PRZEZ CRACOVIE. „Obie bramki zdobyte przez Cracovię — pisze w swym proteście Polonia — padły w pozycji „spalonej”, przy czym przy drugiej bramce, jeden sędziów bożnych reklamował chorągiewką „of-side” dwu graczy Cracovii, którzy wspólnie tali przy zdobyciu tej bramki, a mianowicie Skalskiego, który centrował piłkę i Korbasę, który umieścił ją w siatce”. — W rezultacie POLONIA DOMAGA SIĘ UNIEWAŻNIENIA ZAWODÓW.

Precedens PZPN-u znaczący świętej dopadł decyzji sędzię go wydał w krótkim czasie „No gate” już owoce. W ubiegłym tygodniu AKS wniosł odwołanie od wyniku meczu z Wartą w Poznaniu 3:4 i to w błahym również powodu. AKS w swym proteście — jak to już domniemy — wskazuje na naruszenie przepisów, gdyż bramkarz Warty Jankowiak został zamieniony na Szuca (czy odwrótnie) bez uprzedniego zawiadomienia sędziego, co jest sprzeczne z przepisami. Nie zweryfikowany jest jeszcze mecz Ruch — Pogoń 3:1, ale to stoi w związku ze sprawą uprawnień do gry w barwach Ruchu — Słoty, b. gracza sosnowieckiego Unii.

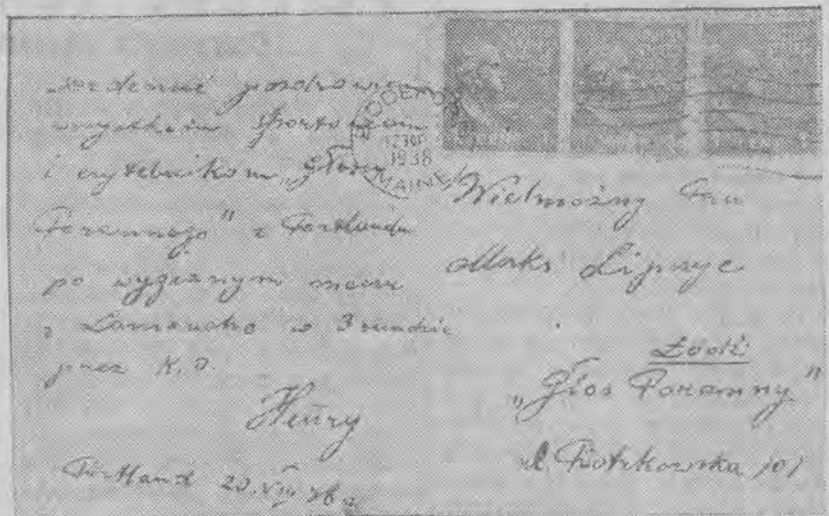
## Dwa zwycięstwa Chmielewskiego Pokonał k. o. w 3-ej rundzie kanadyjczyka Lamouche i w 6 rundzie Joe Brandona

Od Henryka Chmielewskiego otrzymaliśmy w dniu wczorajszym radosną wiadomość o jego zwycięstwie (drugim) w Ameryce.

Przeciwnikiem naszego mistrza był kanadyjczyk pochodzenia francuskiego LAMOUCHE, dobrze notowany na ringach amerykańskich. Chmielewski zwyciężył kanadyjczyka w trzeciej rundzie przez k. o. Mecz odbył się w Portlandzie w stanie Maine.

Ciesząc się z powodzenia Chmielewskiego, dziękujemy w imieniu Czytelników za pamięć i życzymy mu dalszego powodzenia.

NOWY JORK, 30. 8. (PAT). Henryk Chmielewski rozegrał



Pozdrowienie Chmielewskiego dla naszych Czytelników.

we wtorek mecz w charakterze zawodowca w Buffalo. Przeciwnikiem polaka był Joe Brandon.

CHMIELEWSKI ZWYCIĘŻYŁ PEWNIENIE NA PUNKTY PO 6-RUNDOWEJ WALCE.

## Ośmiu polskich lekkoatletów jedzie jutro na mistrzostwa Europy do Paryża

Dzisiaj, w środę o godz. 22,15 z Dworca Głównego w Warszawie wyjeżdżają do Paryża reprezentanci polscy na lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które rozpoczną się 3 września.

Ekspedycja nasza wyjeżdża pod kier. radcy Czesława Forsyła w składzie: ZASŁONA, STANISZEWSKI, GASSOWSKI, SOLDAN, NOJI, GIERUTTO i SZNAJDER.

W Paryżu do ekspedycji przyłączy się PLAWCZYK.

Drużyna nasza zamieszka w Paryżu w hotelu „Ecosse”.

Lista zgłoszeń do lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się w Paryżu 3 — 5 września została już zamknięta. W konkurencjach, w których startują polscy zawodnicy, lista zawodników

przedstawia się następująco:

100 mtr. — 26 startuje: Saffit, Coku (Albania), Karsch, Hornberger (N.), Saelens, Guthy (B), Toomsalu (E), Sweeney, Page (A), Gynes, Sir (Węgry), Mariani, Dacili (W), Frick (Lichtenstein), Meessen, Jost (Luxemburg), Sjoevall (Norwegia), Osendarp, Beveren (H), Zasłona (Polska), Stranberg, Lindgreen (Szwecja), Haenl, Marchard (Szw.), Jourdian, Fusil (Fr.).

800 mtr. — 22 startuje: Ragip, Lohja (Alb.), Harbig, Eicheberger (Niem.), Peussa (Fin.), Baldwin, Handley (Anglia), Temesvari, Harsenyi (Węgry), Lanzi (Włochy), Krostins (Lotwa), Stein (Luxemburg), Bouman (Hol.), Gassowski (P), Calado (Portugalia), Anderson, Nilson, (Szwecja), Rohr, Minder (Szw.), Gorsek (Jug.), Leveque, Faure (F).

1500 mtr. — 20 startuje: Mehlhose, Scheumberg (N.), Mostert (B), Harfikta, Sarkania (F), Wooderson, Allford (A), Szabo, Iglot (Węgry), Beccali, Zippoli (Włochy), Krastins (L), Dologe (L), de Ruvier (Hol.), Staniszewski (P), Johnson, Jamson (Szwecja), Minder (Szw.), Goix, Leichtnam (F).

5 km. — 16 startuje: Siefert (D), Maecki, Pekuri (Fin.), Carsteir, Emery (A), Ckapiar, Simon (W), Medinger, Deloge (L), Rasdahl (Norwegia), Noji (P), Johnson, Jamson (Szwecja), Utiger (Szw.), Rocharu, Normand (Francja).

5-km. z przeszkodami — 13 startuje: Dompert, Kaindi (Niemcy) Tuominen, Lindblad (F), Miggliaio (Włochy), Vitols (Lotwa), Medinger, Deloge (L), Soldan (P), Larson, Johansson (Szwecja), Cuzol, Tinarid (Fr.).

Tyczka — 18 startuje: Sutter, Hartman (N), Peteghem (B), Luben (Bulgaria), Thomson (D), Klipsar, Aerma (Est.), Relnikka (Fin.), Webster (A), Thanos (Grecja), Zsuffka

(W), Roueo, Innocenti (Wł.), Schneider (P), Gustafson, Ljungberg (Szw.), Ramadiar, Wintosky (Fr.).

Kula — 17 startuje: Wockile, Stock (N), Kreck (E), Baurlund, Kotkas (Fin.), Profeti, Bertocchi (Wł.), Ospeli (L), Wagner, Useldinger (Luxeni), Gierutto (P), Bergu Fernstrom (Szwecja), Vitek, Douda (Czech.), Noel, Bracconnet (Fr.).

10-bój — 11 startuje: Sievert, Glotzner (N), Binet, Boulanger (B), Gierutto, Plawczyk (P), Bexell (Szwecja), Neuman, Anet (Szwajc.), Mahe, Balezzo (Francja).

Lista oficjalnych rekordów europejskich przedstawia się następująco: 100 mtr. — Berger i Stranberg po 10,3, 200 mtr. — Koernig 20,9, 400 m. — Brown 46,7, 800 mtr. — Hampson 1:49,8, 1500 m. — Szabo 3:48,6, 5 km. — Lehtinen 14:17, 10 km. Salminen — 30:05,6, 4x100 m. — Niemcy 40,6, 4x400 mtr. — Anglia 3:09, 110 mtr. płotki — Sjoestedt i Finley po 14,4, 400 mtr. płotki — Petterson i Pacelli po 52,4, skok w dal — Long 7,90, skok w wyż — Kotkas 204, tyczka — Holl 42,5, Trójskok — Tuunlos 15,48, kula — Woetke 16,60, dysk — Schroder 53,10, oszczep — Jarvinnen 77,23, młot — Blask 59, dziesięciobój — Sievert 7824,5 pkt.

Rekordy światowe oficjalne są lepsze w konkurencjach następujących: 100 i 200 m. — Owens 10,2 i 20,3, 400 mtr. — Williams 46,1, 800 mtr. — Robinson 1:49,6, 1500 mtr. — Lovelock 3:47,8, 110 mtr. płotki — Towns 13,7, 400 mtr. płotki — Hardin 50,6, 4x100 m. — USA, 39,8, 4x400 m. — USA 3:08,2, w dal — Owens 813, w wyż — Johnson i Albritton po 207, tyczka — Setton i Meadows po 454, trójskok — Tajma 16,00, kula — Torrance 17,40, młot — Blask 59, dziesięciobój — Morris 7900 pkt.

### Walasiewiczówna w Łodzi



Na niedzielnych zawodach o mistrzostwo Polski w pięcioboju w Łodzi startowała znakomita lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna, która ustaliła rekord świata w skoku w dal (604 cm.). Obok niej Kalużak (Stadion - Chorzów).



# Zmiana polityki zakupów

Odbiorcy prowincjonalni — w obawie przed zwrotami — nabywają tylko małe partie towarów

Na łamach „Głosu Porannego” omawialiśmy niejednokrotnie sprawę zwrotów towarów i walkę z nimi. Przytoczyliśmy również szereg wypadków, w których przemysłowcy nie zgodzili się na przyjmowanie pozostałości towarowych, udzielając raczej już w ostateczności — bonifikat.

Tego rodzaju stanowcza postawa ze strony dostawców, zmusiła kupiectwo prowincjonalne do zrewidowania w obecnym sezonie zimowym dotychczasowego systemu skutecznym zakupów. Przeważnie zakupy odbywają się obecnie w ten sposób, że kupiec prowincjonalny żąda przysyłania mu niewielkiej kolekcji, a później — w miarę napływu zgłoszeń konsumentów — decyduje się na zakup większej partii danego artykułu. System ten posiada tę dobrą stronę, iż nie stwarza sztucznego zapotrzebowania na jakiś artykuł i nie naraża przemysłowca na wyprodukowanie artykułów w większych ilościach, które rynek może w końcu odrzucić.

Z drugiej strony wskutek „rozparcelowania” zakupów, przemysłowiec zmuszony jest hamować obecnie produkcję, zaś z chwilą napływu zamówień gorączkowo „nadrabiać”.

Przemysłowcy wolą jednak tę drugą ewentualność, gdyż nie chcą być narażeni na zwroty, które paraliżują produkcję na następny sezon.

W związku z tym, zakupy czynione ostatnio przez kupców prowincjonalnych w Łodzi, jakkolwiek były bardzo

liczne, obejmowały jednak wyłącznie asortymenty. Jedynie towary o deseniach gładkich, które nie podlegają zmianom mody, cieszyły się poważniejszym zbytem.

Jak dalece posunięta jest ostrożność kupiectwa prowincjonalnego, świadczyć mogą fakty nieprzyjmowania zamówionych

z początku partii towarów, mimo, że część partii napewno u dałoby się zbyć.

Kupcy na reklamacje dostawców łódzkich odpowiadają, iż wolą mieć mniejsze składy, aniżeli narażać się na straty z powodu przyjęcia zwrotów po sezonie.

## Prywatne należności Polaków w Niemczech będą mogły być odmrażane drogą odsprzedaży

Jak już doniósł „Głos Poranny”, z dniem 1 września, t. j. z dniem jutrzejszym wchodzi w życie nowy układ gospodarczy polsko-niemiecki.

W związku z tym komisja dewizowa wydała nowy okólnik, zmieniający dotychczasowe warunki obrotu płatniczego z Niemcami.

Szczegółowe postanowienia tego okólnika określają dokładnie, jakie należności i z jakich tytułów przekazywane mogą być do Niemiec za pośrednictwem instytutu rozrachunkowego (P. I. R.). Dotyczy to należności z obrotu towarowego z Niemcami.

Dla osób udających się w sprawach handlowych do Niemiec, komisja dewizowa upoważniła banki dewizowe do przydzielania i zezwalania na wywóz zagranicę czeków P. I. R. do kwoty 100 zł. na osobę na jeden dzień pobytu w Niemczech oraz jednorazowo kwoty 30 zł. w markach srebrnych Niemiec.

Przy wyjazdach w sprawach innych, niż handlowych, Bank Polski i banki dewizowe mogą udzielać zezwoleń na wyjazd zagranicę akredytyw do wysokości 750 marek niem. na osobę miesięcznie, oraz również 30 zł. przy wyjeździe w markach srebrnych Niemiec. Akredytywy Banku Polskiego płatne

są w Niemczech w szeregu banków dewizowych i oddziałach.

W odniesieniu do podróży handlowych z Niemiec do Polski komisja dewizowa upoważniła oddziały Banku Polskiego, banki dewizowe i inne instytucje kredytowe, upoważnione przez PIR do honorowania na ciężar rachunku PIR-u czeków emitowanych przez Dresdner-Bank i Deutsche Bank w Berlinie. W zakresie przekazywania należności waloryzacyjnych, osoby zainteresowane winny zwracać się: 1) wierzyciele niemieccy do biura niemieckiego oddziału niemiecko-polskiej komisji dla rozrachunków waloryzacyjnych w Berlinie (Mark grafenstrasse 38), 2) dłużnicy polscy do biura polskiego tejże komisji w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8 (Komunalny Bank Kredytowy).

Za należności nietowarowe można przekazywać pieniędże wyłącznie za pośrednictwem Banku Polskiego.

Komisja dewizowa upoważniła oddziały Banku Polskiego i banki dewizowania do decydowania wniosków o przekazanie należności z tytułu frachtów morskich i kosztów ubocznych, związanych z obrotem towarowym Polski z innymi krajami, wreszcie tranzytem przez Niemcy oraz z tytułu dochodów

z nieruchomości i oprocentowania kapitałów, przypadających osobom fizycznym i prawnym, mającym siedzibę w Niemczech. Takie należności mogą być przekazywane i decydowane tylko w wypadkach, gdy całość zobowiązania płatnego w poszczególnym terminie nie przekracza równowartości kwoty 1.000 zł.

Komisja dewizowa uchwaliła, że nie jest wykluczona możliwość odmrożenia sum zablokowanych, posiadanych w Niemczech przez osoby zamieszkałe w Polsce — drogą odsprzedaży takich sum innym osobom, zamieszkałym w Polsce, które mają zobowiązania w Niemczech. Tego rodzaju prywatny rozrachunek wymaga jednak każdorazowego zezwolenia komisji dewizowej.

Wszystkie powyższe przepisy i zmiany dotyczą również przekazów dokonywanych po dniu 31 sierpnia b. r. na teren b. Austrii. Poprzedni okólnik komisji dewizowej przestaje obowiązywać z dniem 1 września r. b.

Zgodnie z układem rozrachunkowym polsko-niemieckim z dnia 1 lipca b. r. w sprawie płatności z tytułów obrotów towarowych, zobowiązania zaciągnięte w szylingach austriackich, płatne są według kursu 99 zł. równa się 100 szylingom, wzgl. 101,01 szyl. równa się 100 zł.

## Poranna zwyczajka kursów

podniosła papiery przejściowo o 25 punktów

Na rynku walorów, tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj niejednolita. W godzinach rannych ujawniła się bowiem niespodziewanie zwyczajka kursów, która objęła niemal wszystkie walory.

Zwyczajka kursów znalazła zresztą wyraz w obrotach na przedgieldzie, gdzie papiery notowane były średnio o 25 pkt. wyżej niż onegdaj.

według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna, po początkowej zwyczajce obniżyła się o 15 pkt. w stosunku do kursu poprzedniego. Obracano nią po 67 w placeniu, 67,30 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: 1 em. zwykła rano o 30 pkt. Następnie jednak kurs jej obniżył się o 40 pkt. i obracano nią po 85,90 kupno, 86,40 sprzedaż.

II em. tej pożyczki, po początkowej zwyczajce wróciła do poziomu onegdajszego i placono za nią 85, żądano 85,50.

4 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) była jedyną pożyczką, która utrzymała się na kursie podwyższonym. Obracano nią po 43,25 kupno, 43,75 sprzedaż, t. j. o 25 pkt. więcej niż onegdaj.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie wykazała zmian. W dalszym ciągu obracano nią po 66,75 kupno, 67,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V. utrzymały się na poziomie poprzednim. Nadal placono za nie 64,75, żądano 65,75.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 obniżyły się o 15 pkt. Obracano nimi po 73,25 w placeniu, 73,75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym — tendencja wyraźnie zniżkowa. Akcje Banku Polskiego straciły dalsze 50 pkt. i obracano nimi po 123 kupno, 124 sprzedaż. Bank Zachodni również stracił 50 pkt. obniżając się do poziomu 38,50 w placeniu, 39,50 w żądaniu.

W miarę jednak zbliżania się terminu oficjalnych gield, większość kursów wróciła do poziomu poprzedniego, niektóre — nawet lekko zniżkowały.

Sfery giełdowe wczorajszy przebieg tendencji tłumaczą tym, że niektóre koła zawodowe pragnęły z początku wywołać zwyczajkę, która jednak wskutek szczupłych rozmiarów kapitałowych nie udało się.

Transakcje dokonywano wczoraj

**2.000.000 zł. nagród za wykrywanie przestępstw skarbowych**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W nowych preliminarzach budżetowych państwa na rok 1939-40 przewidziana zostaje specjalna pozycja na nagrody dla urzędników państwowych za wykrywanie rozmaitych nadużyć. Za ujawnienie afer na szkodę skarbu państwa przewidziano na nagrody 2.000.000 złotych.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy lutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrocie matych. Notowano: Amsterdam 288,80, Bruksela 89,75, Kopenhaga 115,35, Londyn 25,84, Montreal 5,30,88, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork kabel 5,31, Oslo 129,80, Paryż 14,49, Praga 18,32, Sztokholm 133,25, Zurych 121,25. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28, kanadyjskie 5,27,50, floreny holenderskie 287,80, franki francuskie 14,13, szwajcarskie 120,75, helgi belgijskie 89,50, funty angielskie 25,75, palestyńskie 25,30, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15,10, korony duńskie 114,80, korony norweskie 129,15, korony szwedzkie 132,60, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22,40, marki fińskie 81,25, marki niemieckie srebrne 91.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 123,50, Bank Zachodni 39, Węgiel 34,75, Starachowice 43,50 — 43, Ostrowiec 65,25, Lipopy 89.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach matych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 85,13, seria 95,50 — 96, II em. 85,25, 4 proc. dolarowa 43,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 67,25, 4 proc. konsolidacyjna 67,25 — 67, 4 i pół proc. ziemskie 66, 4 i pół proc. l. z. ziemskie poznańskie seria „K” 64,75, 4 proc. ziemskie poznańskie 53, 4 i pół proc. l. z. Lwowa 64,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73,63 — 73,60 — 73,63.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5,000 zł. — 52, po 1,000 zł. — 56 — 55,50, po 100 zł. — 90, Różki 11,45.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sposobni-Bagasi

Wewn. 67,40

Inw. I em. 85,25

Inw. 2 em. 85,25

Dolarowa 43,50

Konsol. 67,00 — 67,25

Konwers. 70,00

Bank Polski 123,50 — 123,50

Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 16,00 — 16,25  
Pszonica jednolita 21,75 — 22,25  
Pszonica zbierana 21,50 — 21,75  
Jęczmień browar. 16,75 — 16,25  
Jęczmień przem. 14,75 — 16,25  
Gryka 18,00 — 18,50  
Kasza gryczana 26,00 — 29,00  
Groch Victoria 28,00 — 29,50  
Mąki pszenne I g. (50 i 65%) mniej gr. 80

Owies jedn. nowy 15,50 — 16,50

Wyka 19,50 — 20,00

Siemie miane 45,50 — 47,50

Makuch mławy 19,00 — 20,00

Tendencja na pszenice, żyto, jęczmień — lekko zniżkowa, na resztę notowań, spokojna.

Ogólny obrót: 2663.

### NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

Otwarcie z dn. 30. 8.

październik 4,68, styczeń 4,70, marzec 4,68, maj 4,70.

BREMA

Otwarcie z dn. 30. 8.

październik 9,35, grudzień 8,86, styczeń 9,66, marzec 9,80, maj 9,89, lipiec 9,94.

ALEKSANDRIA

Notowania z dn. 30. 8.

Sekellariadis: listopad 13,45, styczeń 13,56, marzec 13,67.

Giza: listopad 12,81, styczeń 12,77, marzec 12,82.

Ashmouni: październik 10,19, grudzień 10,23, luty 10,32, kwiecień 10,35

## Wkrótce będzie rozwiązany kartel lamp radiowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak słychać, w najbliższych dniach ma być rozwiązany kartel lamp radiowych.

Powodem rozwiązania jest sztuczne wyśrubowanie ceny kompletu lamp do 40 zł. podczas gdy według fachowców minimum winno wynosić 20 zł.

### STATYSTYKA UBEZPIECZONYCH

Nakładem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ukazało się wydawnictwo p. t. „Statystyka ubezpieczonych za rok 1935”, w którym opublikowano wyniki specjalnych badań nad strukturą grup pracowników objętych ubezpieczeniami społecznymi w latach 1934 i 1935.

Ciekawe wyniki tych badań podano dla poszczególnych grup terytorialnych i to oddzielnie dla robotników oddzielnie dla pracowników umysłowych. Za względu na wielki zakres osób, objętych badaniami, otrzymane dane posiadają specjalną wartość.

Wydawnictwo to, które może oddać duże usługi tym wszystkim, którzy interesują się zarówno ubezpieczeniami społecznymi, jak i zagadnieniami związanymi z życiem gospodarczym kraju, ma układ przejrzysty i zawiera treściwe omówienie wyników badań; zobrazowanie najcharakterystycznych danych za pomocą wykresów ułatwia korzystanie z bogatego materiału.

„Statystyka ubezpieczonych” jest do nabycia za cenę zł 2.— w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, Czerniakowska 231.

## Półtora miliarda lirów wynosi wartość włoskiej produkcji wełnianej

Przemysł wełniany jest jedną z najważniejszych i najlepiej zorganizowanych gałęzi przemysłu włoskiego.

Dzięki poważnemu wywozowi posiada on, mimo przywozu surowca z zagranicy, dodatnie saldo. Wartość produkcji dochodzi do półtora miliarda lirów rocznie. Nie licząc przemysłu chłupniczego zatrudnia on w 800 zakładach przeszło 90 tys. robotników. Instalacje mechaniczne składają się z 240 czesarek, 580 tysięcy wrzecion zgrzebnych i 653 tys. czesankowych, około 21 tys. krosien mechanicznych oraz kilkuset ręcznych (w przemyśle drabnym i chłupniczym).

Krajowa produkcja wełny pokrywa zaledwie 20 do 25 proc. całego zapotrzebowania surowca. Przedziałem wełny zgrzebnej stanowią najważniejszy dział przemysłu, licząc około 600 za-

kładów, z których kilka o 20 tys. wrzecionach z produkcją około pół miliona kwintali rocznie i zatrudniających około 20 tys. robotników.

Produkcja wełny czesankowej jest bardziej skoncentrowana, odbywa się bowiem w 80 zakładach, a z nich niektóre o przeszło 50 tys. wrzecion. Produkcja wynosi około 250 tys. q. rocznie, zatrudnienie około 20 tys. robotników.

Tkalni wełny jest około 400 i zatrudniają one 40 tys. robotników. Produkcja tkanin wełnianych osiąga 350 do 400 tys. q. rocznie, z czego jedna trzecia jest wywożona. Ogólna wartość wywozu wyrobów wełnianych wyniosła w 1937 r. prawie 500 milionów lirów, stanowiąc 5 proc. całej wartości włoskiego wywozu.

## Zezwolenia przywozu dla eksporterów

Będą oni popierani przy imporcie

Ministerstwo przemysłu i handlu, mając na celu danie rekompensaty firmom, zajmującym się eksportem, które przyczyniając się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego, ponoszą niejednokrotnie znaczne ciężary — rozpoczęło akcję preferowania tych firm również przy wydawaniu pozwoleń przywozu.

Ostatnio szereg eksporterów uzyskał pozwolenia przywozu

na znacznie większe ilości towarów importowych, niż firmy, trudniące się wyłącznie importem.

Ponadto ministerstwo poleciło komitetowi przywozowemu rady handlu zagranicznego opracowanie zasad stałego preferowania eksporterów przy podziale normalnych kontyngentów przywozowych, który dokonywany jest co 2 miesiące.





# NAPRAWA WIECZNYCH PIOR W CIĄGU JEDNEGO DNIA

we własnych warsztatach

**A. J. OSTROWSKI, S-cy**  
PIOTRKOWSKA 55

**1** wrzesnia  
**OTWARCIE**  
Filii składu  
**WIECZNYCH**

**PIOR** przy ul. **Piotrkowskiej 64** J. WOZNICA  
tel. 236-25

**BEZPŁATNIE** jeden miesiąc  
**GRAWERUJE** nazwiska na piórach u mnie zakupionych lub naprawionych.

**PROSTAKI**  
MIGRENO-NEUROSIN  
**KOKOTEK**  
GASIECKIEGO  
GRYPA, PRZEBIEGNIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWE  
SADAJĄCE PROSTYCH TYTUŁ W HIGIENICZNYCH TORBACH.

**DOKTOR**  
**KLINGER**

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

**SANATORIUM**

„TEOFILÓW” (pod Łodzią) dla nerwowo i psychicznie chorych, REKONWALESCENTÓW I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI  
**D-ra A. SZMIRGELDA**  
Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

**Doktor Medycyny**  
**Gustaw Kohn**

specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
**POWRÓCIŁ**  
Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

**Dr. med.**  
**E. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
wznowił przyjęcia  
**Cegielniana 11, tel. 230-02**  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po pał

**DOKTOR**  
**HENRYKOWSKI**

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9, front, I p**  
tel. 262-98  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

**LEKARZ - DENTYSTA**

**Stanisław Gelberg**  
powrócił

**Al. Kościuszki 32, tel. 108-33**  
godz. przyjęć: 10-2, 4-7.

**LEKARZ - DENTYSTA**

**Ewa Szczecińska**

**Sienkiewicza 40**  
tel. 222-36  
powróciła

**Doroczne Ogólne Zebranie Członków T-wa „Ostatniej Postulgi” (Chesed Szel Ems) w Łodzi odbędzie się we własnym lokalu T-wa przy ul. Piotrkowskiej 34 dnia 14 września 1938 r. o godz. 5-ej po poł. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości Członków, zebranie odbędzie się w tym samym dniu o 2 godziny później, t. j. o godz. 7-ej po poł. w tymże lokalu i będzie prawomocne przy każdej ilości Członków. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego Zebrania, 3) odczytanie protokołu zeszłorocznego Ogólnego Zebrania, 4) sprawdzenie kasy i z działalności Towarzystwa, 5) zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, 6) budżet na rok 1938/39, 7) wybór Członków Zarządu i kandydatów oraz Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących, 8) wolne wnioski.**

Czołowe miejsce na całym świecie zajmuje

która oszczędza 70% czasu i pracy.  
Pisze się tylko jeden raz a otrzymuje się codziennie bilans. Każdy błąd odrazu jest wykazany. Wszystkie księgi odpadają.  
Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Księgowość roboczną metodą przebitkową. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe.  
**D. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57  
Tel. 166-83.

**Dr. med. HELLER**

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych  
**Traugutta 8, Tel. 179-89**  
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wlec. w niedziele i święta od 10-1 pp.

**Wyborowe LODY**  
porcja 35 groszy  
wiaz z wodą sodową i kruchym ciastkiem  
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań  
zł. 1.10 z obsługą.  
poleca  
**Cukiernia „ŹRÓDŁO”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

**Prywatne Męskie SZKOŁY PRZEMYSŁOWE**  
Tow. Szerzenia Oświaty i Wielzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46 | 48

**GIMNAZJUM MECHANICZNE**  
Egzaminy wstępne do klas pierwszych rozpoczną się w poniedziałek, dnia 5 września b. r. o godz. 12-ej.  
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat szkół codziennie do dnia 1 września br. od godz. 10-ej do 14-ej

**GIMNAZJUM TKACTWA MECHANICZNEGO**

**Dr. STANISŁAW JUSTMAN**  
**NEUROLOG**  
przyjmuje czasowo od 4-6  
**Piramowicza 15, fr. A p.**  
miesz. 23  
Tel. 138-99, 138-35

**Dr. J. Nadel**  
**AKUSZER-GINEKOLOG**  
Przyjmuje: od 8-5 i od 6-7 1/2 w.  
**Andrzeja 4, tel. 220-92**

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

**NIEMIECKIEGO** udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarii. Literatura, gramatyka, konwersacja. Przygotowanie do matury. Tel. 214-36. 3492-4

**LADNIE** i prędko pisac uczy kaligraf Berman oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Ul. Piotrkowska 109, m. 25.

**Lokale**

**ZŁ. 40.— KWARTALNIE** 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82 telefon 260-25.

**DO WYNAJĘCIA** 4 pok. mieszkanie z wszelkimi wygodami, słonecznie, ul. Piramowicza 2. Wiadomość u dozercy. Dzwonić 179-90. 3555-2

**MŁODE małżeństwo** poszukuje pokoju bez mebli w centrum miasta od zaraz. Oferty z podaniem ceny sub „R. W.” do administracji.

**POKÓJ z kuchnią** z wygodami poszukiwany od zaraz. Oferty z wysokością komornego sub „W. J.” do administracji.

**DLA CHORYCH NA RUPTURY**

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlice kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaże gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastrzałe niebezpieczne stany i ruptury pachwiny, pepka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej na wypad macicy, obniżenie żołądka, wnętrzości, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy i t. d. Na płaskie bolesne stopy (plattuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY).

Specj. ortop.  
**J. RAPAPORT**  
ZE LWOWA  
obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77  
dawniej Wólczajska 10.  
30-letnia praktyka.

**UWAGA:** Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — **NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA:** Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłaki, i formatory gum. na grube nogi.

**KINO TEATR**  
**METRO**  
PRZEJAZD 2  
Pocz. o g. 4

**Dziś i dni następnych!**  
Uśmiech i radość wiosenny! — Czar i wdzięk młodości! — Piękno i urok życia  
**„PENSJONARKA”**  
W rol. gł.: Deanna Durbin i Herbert Marshall

**KINO TEATR**  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Pocz. o g. 4

**Dziś i dni następnych!**  
Film genialnej realizacji Julien Duviviera  
**JEJ PIERWSZY BAL**  
(UN CARNET DE BAL)  
W r. gł. Marie Bell i Harry Baur

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.